

CENA 2,00 zł

ISSN 1508-2539

L
L
P
L
E
C

2000

Echo

LUBONIA

I OKOLIC
NR 16 (31/32) 24 STRONY

W NUMERZE:
BRUTALNOŚĆ
I ODWAGA

HISTORYCZNY KONIEC
ROKU SZKOLNEGO

ATRAKCJE
DNI LUBONIA

POLICJA BLIŻEJ
OBYWATELA

SEPARACJA
W ŚWIETLE PRAWA

POMYŁKOWY
POGRZEB



"EFEKT"

STUDIO FOTO

Luboń

G.Sikorskiego
pawilon nr 5

pn. - pt. 9.30 - 18.30
sobota 9.30 - 13.00

- zdjęcia amatorskie
 - legitymacyjne i paszportowe
 - reportaże
 - zdjęcia okolicznościowe
 - zdjęcia katalogowe i reklamowe
- w pomieszczeniach i w plenerze

Sprzedaż aparatów
i filmów fotograficznych

telefon
810 37 10



FUJIFILM

GALLIPOLI

wspaniałe lody własnej produkcji

PROMOCJA

KUPUJĄC TRZY KULKI
CZWARTĄ
DOSTANIESZ GRATIS

JEDNA KULKA - 1 ZŁ

ul. Królowej Jadwigi 60a
Poznań

naprzeciwko MULTIKINA
CZYNNIE CODZIENNIE
OD 10 DO 22, tel.: 855 21 21



PAJO spółka z o.o.

OKNA I DRZWI
W TECHNOLOGII

deceuninck

- ♣ pełna gama wyrobów
- ♣ krótkie terminy realizacji
- ♣ fachowy montaż

CENY PROMOCYJNE !

ul. Sobieskiego 88 62-032 Luboń tel. 813 08 39



Samoobsługowy

MARKET BUDOWLANY



farby, lakiery, silikony
pianki montażowe
zaprawy klejowe, murarskie
tynki zewnętrzne i wewnętrzne
kleje, gładzie szpachtlowe
styropiany

narzędzia ręczne
śruby, gwoździe, nity
artykuły instalacyjne
(PCV wod.-kan.)
narzędzia ogrodnicze
okucia meblowe, zamki

system suchej zabudowy wewnątrz
systemy wentylacyjne
profile wykończeniowe
okna dachowe ROTO
drzwi
rynny



500 m² powierzchni

Mieszalnia farb i lakierów
Beckers

emulsyjnych (zewn. i wewn.)
akrylowych
olejnych
lateksowych

Produkcja kostki brukowej
i bloczków betonowych
M-6 WIBROPRASOWANYCH
cena 1,64 * + VAT

*dotyczy bloczków betonowych M-6 WIBROPRASOWANYCH



 **PAJO** Spółka z o.o.

Luboń, ul. Sobieskiego 88

tel./fax (0-61) 810 54 77, 810 53 57, 813 08 39



ZNIŻKI PRZY ZAKUPIE
OPON W LIPCU

10%

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

POL-AGRD

62-031 LUBOŃ, UL. POWSTANCOW WŁPK. 48
TEL. (0-61) 813-12-46, 813-02-41

DEALER:

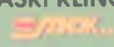


 **DEBICA**

 **FIRESTONE**

 **STOMIL-OL SZTYN**

 **MICHELIN**

OFERUJE:

- OGUMIENIE
- PASKI KLINOWE

- AKUMULATORY
 

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO
SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIĘŻAROWEGO
GODZINY OTWARCIA: PN -PT 7-19, SOB. 7-13

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI



FIAT



Stanisław Nagórski & Synowie

USŁUGI WEDŁUG TECHNOLOGII FIAT 2000
BLACHARSTWO POWYPADKOWE



Łęczycza k/ Poznania, ul. Północna 33 i 28
tel./fax 81 06 583, tel. 81 06 760

ZOSTANA TYLKO OCHOTNICZY ?



Wspólna dotychczas strażnica OSP i PSP przy ul. Żabikowskiej

Zarząd Miasta Lubonia otrzymał w ostatnich dniach czerwca br. pismo od Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu, w którym ten wypowiada Luboniowi w imieniu PSP umowę o dzierżawę części pomieszczeń, w strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej, przy ul. Żabikowskiej. Oznacza to, że jednostka Państwowej Straży Pożarnej wyprowadzi się z naszego miasta. Nie będzie też oddziału PSP w Mosinie! Zawodowi strażacy mają, według planu

Komendanta Miejskiego PSP, przenieść się do strażnicy nowo wybudowanej w Poznaniu, przy ul. Bobrzańskiej (Rataje). Przeciwko tej decyzji protestuje już gmina Mosina, która w razie zagrożenia pożarowego będzie musiała oczekiwać na pomoc z Poznania. Luboń jest w nieco lepszej sytuacji: mamy prężną jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej i w bliskim sąsiedztwie Szkołę Aspirantów Pożarnictwa (Dębiec). Swego czasu mówiło się, że w mieście liczącym powyżej 20 tys. mieszkańców powinna znajdować się jednostka zawodowej straży pożarnej, teraz

mamy oprzeć się na lubońskich ochotnikach! Biorąc pod uwagę fakt, że straż pożarna według nowej ustawy zajmować się ma szeroko pojętym ratownictwem (także drogowym i sanitarnym) decyzja wyprowadzenia PSP z Lubonia i Mosiny jest zaskakująca! Sprawa nie jest do końca przesądzona, burmistrzowie Lubonia i Mosiny negocjują z Komendantem Miejskim PSP. O wynikach rozmów poinformujemy Państwa w następnym numerze "Echa".

TOM.

GORĄCA LINIA

POMYŁKOWY POGRZEB

W niedzielę (25.06.br) zadzwonili do naszej redakcji zbulwersowani mieszkańcy Lubonia, którzy byli tego dnia o godz. 12.00 świadkami odkopywania na oczach żałobników świeżo wysypanego grobu, wyjmowania trumny i przenoszenia jej w inne miejsce. Rzecz działa się na cmentarzu w Żabikowie. Rodzina, która przyszła pożegnać swoją zmarłą stwierdziła, że w miejscu dla niej przeznaczonym pochowano już kogoś innego! Mieszkańcy oczekiwali od nas, że zbadamy sprawę! Dlatego też w poniedziałek (26.06.) skoro świt, udaliśmy się do kompetentnych osób i poprosiliśmy o wyjaśnienie. Cmentarz w Żabikowie należy do parafii pw. Św. Barbary i jego zarządcą jest proboszcz – ks. Zygmunt Sowiński, z jego ramienia pochówkami zajmuje się tam grabarz – Stanisław Brzeski. Jak się dowiedzieliśmy, cała sprawa miała następujący przebieg; w sobotę, przed południem, miały się odbyć na cmentarzu w Żabikowie dwa pogrzeby – jeden o godz. 10.00 i drugi o godz. 12.00. Oba pochówki znajdować się miały w sąsiedztwie. Oba były przygotowane przed godz. 10.00. Grabarze pomyłkowo doprowadzili pierwszy orszak pogrzebowy (o godz. 10.00) do cudzego miejsca. Rodzina zmarłego nie zauważyła wtedy pomyłki i wszystko odbyło się normalnym trybem. W czasie drugiego pogrzebu (o godz. 12.00) okazało się, że zmarła miała być pochowana w grobie rodzinnym, a ten był już zajęty... Sytuacja stała się dramatyczna! Grabarze początkowo nie zrozumieli o co chodzi, bo przecież mieli przygotowany grób! Szybko jednak pojęli w czym rzecz! W ciągu paru minut (Stanisław Brzeski zapewnił nas, że trwało to ok. 7 minut)

przeniesiono "obcą" trumnę do przygotowanego dla niej grobu i pogrzeb odbył się już bez przeszkód. Niemniej – za tę makabryczną pomyłkę Stanisław Brzeski został ukarany przez pracodawcę (proboszcza parafii św. Barbary). Wyciągnięto wobec niego konsekwencje finansowe, oraz udzielono mu nagany, z wpisaniem do akt. Za naszym pośrednictwem Stanisław Brzeski serdecznie przeprosza rodziny zmarłych.



LENA

CENTRUM MEBLOWE KOMFORT



HURT, DETAL, RATY

LUBOŃ, ul. Podgórna 19

Tel. 810 57 34

czynne 10 -18



U NAS UMEBLUJESZ TANIO CAŁY DOM!

ZAPRASZAMY !

REFORMA OŚWIATY PO PRZEJŚCIACH

Dokładnie rok temu pisaliśmy o tym, jak miasto Luboń przymiera się do ministerialnej reformy oświaty. Po roku funkcjonowania reformy na ten sam temat rozmawialiśmy z dyr. Zbigniewem Jankowskim, który w Luboniu kieruje nie tylko Szkołą Podstawową nr 1, ale – „z urzędu” – podlegają wszystkie miejskie placówki oświatowe. Pan Zbigniew Jankowski to doświadczony praktyk, znakomity pedagog i dyrektor, lubiany przez uczniów i nauczycieli. W jego ocenie reforma oświaty nie powiodła się, chociaż my ze swej strony wiemy, że w Luboniu wprowadzono ministerialne pomysły stosunkowo „bezboleśnie”... Ale to nie jest zasługa Ministra i reprezentującego je Kuratorium, lecz ludzi, którzy się tym w naszym mieście zajmują!

– „Jeżeli Minister planował reformę, to powinien wziąć pod uwagę możliwości lokalowe, istniejące w miastach i gminach – mówi Zbigniew Jankowski. Szkoła podstawowa i gimnazjum nie mogą na dłuższą metę pracować w jednym budynku. W Luboniu istnieje na to szansa, przynajmniej, jeżeli chodzi o Gimnazjum nr 2, które we wrześniu powinno się znaleźć na własnym terenie (przy ul. Wojska Polskiego). Ale uczniowie i tak na WF będą musieli chodzić do innych szkół. Gorzej z Gimnazjum nr 1, nie da się go ulokować gdzie indziej i dlatego Szkoła Podstawowa nr 3 i Gimnazjum nr 1 nadal będą korzystać z tego samego budynku. Co najwyżej spróbujemy wyraźniej rozgraniczyć te placówki. Młodzież w tych szkołach poczuła się bardziej dorosła, niż to dotychczas było w starszych klasach szkoły podstawowej. Poczucie dorosłości idzie w parze z tzw. „dorosłymi zachowaniami” a więc: papierosy, alkohol, wymuszenia, a nawet narkomani!. Musimy zdawać sobie z tego sprawę i w porę reagować! Nie można maluchów narażać na agresję, co teraz często się zdarza. Ministerstwo zafundowało nam reformę za którą płacić musi miasto. Minister wydał zarządzenia (na piśmie), pieniądze na to nikt nie przewidział a gmina, czy miasto – tak jak Luboń – muszą te zarządzenia realizować! W Luboniu w tym roku nałoży się nam wiele wydatków związanych z oświatą. Po pierwsze: wynagrodzenie dla nauczycieli



Dyrektor Zbigniew Jankowski w swoim gabinecie

w związku z Kartą Nauczyciela które miało pokryć ministerstwo (a nie dało pieniędzy) zapłaci miasto. Po drugie:

we wrześniu ma ruszyć nowa szkoła, trzeba zatrudnić pracowników do obsługi budynku, utrzymać go oraz wyposażać budynek chociażby w stoły i krzesła. Odmówiono nam dofinansowania inwestycji, a więc zapłaci miasto (najskromniejsze wyposażenie nowej szkoły kosztować nas będzie ok. 150 tys. zł) z budżetu miasta. !Jeżeli chodzi o kwestie pedagogiczne: Minister cały czas nie może się zdecydować, czy odejść od stopniowego systemu oceniania uczniów, czy go zachować. Wygląda to tak, że szumnie ogłasza się wprowadzenie opisowej oceny ucznia, a następnie próbuje się od niego odejść! System opisowy działa obecnej w klasach I do III, gdzie nauczyciele nie stawiają ocen lecz punkty i na tej podstawie klasyfikują uczniów. kłopot pojawia się w klasach starszych i w gimnazjum, bo Minister życzy sobie oceny końcowej na zakończenie szkoły podstawowej i w gimnazjum. Więc teraz nauczyciel będzie musiał przeliczać swoje punkty na tradycyjną ocenę! Po co więc ma być stosowany system punktowy? To samo dzieje się z podręcznikami. Po roku reformy ciągle nie mamy podręcznika do przedmiotu „sztuka”! Nauczyciele pracując „testują” podręczniki, bo nikt im ich nie udostępnił przed wprowadzeniem reformy. Efekt jest taki, że często po roku nauczyciel przedmiotu rezygnuje z podręcznika, bo jego zdaniem nie spełnia zadania i wtedy taka książka służy tylko jednemu dziecku. Szkoda nakładów na coś takiego! Poza tym jest to nie potrzebne wyciąganie pieniędzy z kieszeni rodziców. A przecież nie było by tego gdyby nauczyciele mieli szansę zapoznać się z podręcznikami do swoich przedmiotów wcześniej. Pracujący w szkołach nauczyciele są zagubieni. Postanowiono ich samym sobie i nikt się nie martwi, co z tego wyniknie. Ministerstwo Edukacji Narodowej cieszy się z odniesionego sukcesu i nawet nie usiłuje sprawdzić, jak wygląda reforma w praktyce! Jak zwykle, w takich przypadkach, będziemy realizowali reformę oświaty „siłą i godnością osobistą” – aż do następnej reformy!

Rozmawiała I. Szczepaniak.

BĘDZIE SYGNALIZACJA ŚWIETLNA

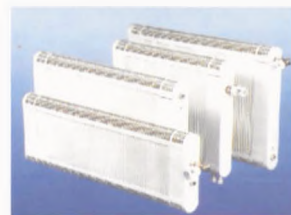
Mieszkańcy Lasku od dawna zabiegali o bezpieczne przejście przez ulicę Sobieskiego, za naszym pośrednictwem robili to już we wrześniu 1999r. („Nim będzie za późno”- „Gorąca linia”) Ulica Sobieskiego stała się w ostatnich latach bardzo ruchliwą trasą przelotową, na której zdarzają się często tragiczne wypadki drogowe. Wnioski składane do Rady Miasta przez mieszkańców dotyczyły przynajmniej dwóch sygnalizacji świetlnych. Po ostatnim przeszacowaniu w budżecie miasta znalazły się pieniądze tylko na jedną sygnalizację (40 tys. zł.) w rejonie Szkoły Podstawowej nr 4. Sprawa jest pilna, ponieważ od nowego roku szkolnego nie będzie już „Pani Stop”, która przeprowadzała dzieci z „czwórki” przez jezdnię. Czy kwota przeznaczona przez Radę na wykonanie sygnalizacji będzie wystarczająca- okaże się po przetargu.



Wreszcie będzie jedno bezpieczne przejście przez ul. Sobieskiego w Lasku

Kaz...

HURTOWNIA “KOLORYT s.c.



- Grzejniki konwektorowe RADIATOR miedziano-aluminiowe
- Kotły gazowe c.o., Kompletacja dostaw - wykonawstwo
- Drzwi wewnętrzne
- Farby, lakiery, kleje atlas

pon.-piątek 8.00 - 17.00
Sobota 8.00 - 14.00

Luboń, ul. Armii Poznań 24
tel. 810-28-96

10 LAT „NA URZĘDZIE”

Urodzony i wychowany w Luboniu, doktor ekonomii, nauczyciel akademicki Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Wicedyrektor Instytutu Gospodarki Przestrzennej tej uczelni, od 10 lat Burmistrz Miasta Lubonia- tak krótko można scharakteryzować karierę zawodową Włodzimierz Kaczmarek. 20 czerwca 2000r. pan Wł. Kaczmarek obchodził 10-lecie sprawowania władzy burmistrzowskiej w naszym mieście, trzykrotnie oddanej w jego ręce przez mieszkańców Lubonia, w czasie demokratycznych wyborów samorządowych. W całej Polsce jest 150 (według informacji zebranych przez prasę centralną) burmistrzów i wójtów, którzy przez tak długi czas z woli wyborców utrzymują się „na urzędzie”. Niecodzienny jubileusz Burmistrza Lubonia skłonił nas do tego, aby zadać Panu Wł. Kaczmarkowi kilka pytań.

Echo: 10 lat temu był Pan prężnym pracownikiem naukowym uznanej poznańskiej uczelni, nagradzanym przez Ministra za pracę dydaktyczną i naukową, dlaczego postanowił Pan z tego zrezygnować?

Wł. Kaczmarek: Myślę, że wtedy, tak jak wielu innych, dałem się ponieść fali entuzjazmu! Wyobrażałem sobie, przyznaję teraz, że dość naiwnie, że ten entuzjazm udzieli się całemu społeczeństwu i że możliwe będą głębokie przeobrażenia, zmieniające nie tylko system rządów ale i mentalność obywateli! Tworzące się spontanicznie w całej Polsce komitety obywatelskie głosiły: jesteśmy wreszcie we własnym domu, sądziłem, że moje doświadczenie zawodowe, wiedza ekonomiczna, mogą zostać wykorzystane praktycznie dla dobra mojego rodzinnego miasta.

Echo: Jakie były Pana pierwsze lata „na urzędzie”?

Wł. Kaczmarek: Bardzo trudne! Entuzjazm nie starczył na długo! Szybko okazało się, że jako samorządowcy zbyt mało wiemy o tym, co powinniśmy robić. Nie było gotowych wzorów postępowania, bo przecież to my wprowadzaliśmy w Polsce na nowo demokratyczne rządy! Pamiętam jak nocami opracowywaliśmy nowe zakresy obowiązków dla pracowników Urzędu Miasta na podstawie niewielu istniejących wówczas ustaleń prawnych. Najtrudniejsze były jednak dla mnie wtedy bezpośrednie spotkania z mieszkańcami. Nie umiałem się dystansować od ich problemów a nie zawsze można było wszystko załatwić pozytywnie! Każdą nie załatwioną sprawę przeżywałem w domu na nowo i zastanawiałem się, czy rzeczywiście nie mogę pomóc! Po dziesięciu latach praktyki umiem już panować nad emocjami, nadal staram się, w miarę możliwości, pozytywnie rozstrzygać problemy obywateli, jednak czasem zaskakuje mnie brutalne przedkładanie dobra prywatnego nad dobrem społecznym i nie oglądanie się na ogół.

Echo: Co, Pana zdaniem, jest największym osiągnięciem miasta pod Pana zarządem?

Wł. Kaczmarek: Największym sukcesem, choć zupełnie nie widocznym „gołym okiem” jest moim zdaniem kanalizacja Lubonia. Proszę pamiętać, że przed dziesięciu laty „mieszkaliśmy” wylącznie na szambach! Lu-

boń nie jest bardzo zamożnym miastem, ale ilość mieszkańców- ostatnio ciągle rosnąca- wymaga, aby ten problem rozwiązać! Udało nam się zbudować kanalizację sanitarną w rejonie Żabikowa, teraz otworzyła się możliwość skanalizowania Lubonia, od strony ul. Armii Poznań. Mamy także przyrzeczenie przyłączenia całego Lubonia do systemu kanalizacji sanitarnej miasta Poznania i będziemy teraz systematycznie kanalizować poszczególne rejon. Osobiście uznaję kanalizację za zadanie priorytetowe dla Lubonia, choć może inni chcieliby czegoś innego! W ciągu dziesięciu lat udało nam się także rozbudować bazę oświatową w mieście, mimo iż Ministerstwo Edukacji Narodowej nie rozpieszcza samorządów finansowo. Luboń remontuje i buduje swoje szkoły własnym sumptem. Ten wysiłek gospodarzy docenią w przyszłości młodzi obywatele miasta, ale już teraz jest to widoczny sukces naszej społeczności. Sukcesem jest także fakt znacznej rozbudowy miasta Lubonia w ostatnich latach, chociaż jest to naturalny bieg rzeczy w przypadkach małych miast sąsiadujących z wielkimi. Szansę rozwoju powstają wówczas, jeśli im się nie przeszkadza, a trochę pomaga! Nasza administracja pomaga, jeśli może!

Echo: Czego jeszcze nie udało się Panu zrealizować, mimo tak długiego sprawowania funkcji Burmistrza?

Wł. Kaczmarek: Żałuję, że zbyt mało mogę poświęcać czasu i środków na dokształcanie pracowników Urzędu Miasta. Niestety takich małych Urzędów, jak luboński, jest jednoosobowa obsada stanowisk. Jeśli urzędnik zostanie wysłany na kurs, po prostu nie ma go kto zastąpić! Nawet dwa dni już powodują dezorganizację pracy! Pomijam już duży koszt takich szkoleń! Moim zdaniem Urząd jest wizytówką całej administracji i jego pracownicy powinni wykazywać się wysokimi kwalifikacjami. Mam nadzieję, że w tej dziedzinie jeszcze co nieco uda mi się poprawić do końca trzeciej kadencji!

Wygląd budynku Urzędu też pozostawia wiele do życzenia, ale to jest sprawa drugorzędna. Najważniejsi dla obywatela są jednak urzędnicy.

Echo: Co chciałby Pan jeszcze zrobić do końca kadencji?

Wł. Kaczmarek: Najważniejsze dla mnie jest takie zaawansowanie prac nad kanalizacją sanitarną miasta Lubonia, aby w jak najkrótszym czasie wszyscy mieszkańcy (także z Lasku) się jej doczekali. Chciałbym także, jeszcze do końca kadencji, rozpocząć budowę hali widowiskowo-sportowej, przy ul. Wojska Polskiego, tak aby cały obiekt szkoły nr 5 był zrealizowany zgodnie z projektem. Luboń nie ma -jako miasto- miejsca, gdzie można by nie tylko rozgrywać pod dachem zawody sportowe, ale także urządzać imprezy rozrywkowe i kulturalne. Myślę, że ta inwestycja jest potrzebna!

Echo: Życzymy Panu sukcesów w realizacji zamierzeń i dziękujemy za rozmowę.

Z Burmistrzem Miasta Lubonia, Panem Włodzimierzem Kaczmarkiem rozmawiały I. Szczepaniak i M. Michalak.



Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek z kluczem do bram Lubonia („Dni Lubonia” 2000)

sklep MODA MĘSKA

Luboń, 11 Listopada 51
pn. -pt. 10.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00

Renomowane firmy
ZAPRASZAMY



MEN COLLECTION
PRACOWNIA KRAWIECKA
KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA

ZENON ROSZAK
WŁAŚCICIEL

Adres Firmy:
ul. Kościuszki 55
62-031 Luboń
tel. (0-61) 810 31 56

ANNA KANIA - ŻEGLARKA NA MEDAL!

Sezon żeglarski zaczęłam w marcu br. Treningi miałam codziennie. Już 6 kwietnia 2000r. pojechałam na regaty do Rybnika, gdzie zajęłam 2 miejsce. Tydzień później pojechałam wraz z siostrą Agnieszką i trenerem panem Januszem Knasieckim, na regaty do Włoch, do miejscowości Riva del Garda. Riva jest to niewielkie miasteczko w pn Włoszech w Alpach. Regaty rozgrywały się na jeziorze Garda. Były to najliczniejsze regaty w klasie Optimist, które dzięki takiej wielkiej ilości zawodników zostały wpisane do Księgi Guinnessa. Startowało 575 optimistów (takiej ilości jeszcze nie widziałam). Pierwsze dwa starty były razem, a potem podzielili nas na grupy. Pływało się niezbyt dobrze. Występują tam wiatry termiczne, których w Polsce się nie spotyka, dlatego tak słabo wypadli Polacy. Regaty wygrała Włoszka Giulia Conti, ubiegłoroczna mistrzyni Europy. Chociaż nie wypadłam tak, jakbym sobie życzyła, to nie żałuję tego wyjazdu, ponieważ czegoś takiego w Polsce się nie zobaczy. Jezioro jest czyste, długie około 60 km, brzeg urozmaicony licznymi zatoczkami z malowniczymi portami. Wokół wysokie, zaśnieżone góry, na które wjeżdżają kolejki linowe; Śliczne miasto, na ulicach palmy, a w porcie jachty i łódki, jakie w Polsce rzadko się spotyka. Byłam tam tydzień. W czasie wolnym zwiedziliśmy Weronę, gdzie zobaczyliśmy słynny dom Romea i Julii oraz malowniczą Wenecję, którą w dzień zwiedzaliśmy z okien tramwaju wodnego, a wieczorem podczas pieszych spacerów po malowniczych weneckich zaułkach. W tym roku rozgrywają się tam Mistrzostwa Europy i mam nadzieję, że się na nie zakwalifikuję. Chociaż jestem w Kadrze Narodowej Polski oraz w Kadrze Makroregionu, muszę zaliczyć dwie eliminacje i być w trójce dziewcząt. Żeglarstwo jest pięknym choć nie jest łatwym sportem. Żeby mieć wyniki trzeba je wypracować bardzo wieloma godzinami spędzonymi w wodzie w każdych warunkach pogodowych. Pływam już pół mojego, nie tak długiego, życia i w zasadzie nie znam innego sposobu spędzania czasu wolnego i wakacji oprócz treningów i zawodów. Ale właśnie dzięki takim wyjazdom mam możliwość zwiedzania najbardziej urokliwych zakątków, choć co niektórzy twierdzą, że najlepszym sportem jest piłka ręczna, koszykówka czy też piłka nożna. Nie żałuję i nigdy nie zamieniłabym się na nic innego. Tym, którzy nie mają planów na wakacje proponowałabym RIVE DEL GARDA.

Z żeglarskim pozdrowieniem **Ania Kania OPP POL-846**



Puck - eliminacje do Mistrzostw Świata i Europy - III miejsce dla Anny Kani i paszport na Mistrzostwa Europy do Włoch 1-15.07.2000r. (RIVA DE GARDA)

BARD MA 65 LAT!

Nasz wspaniały chór mieszany "BARD" skończył 65 lat ! Przez ten cały czas ciągle udoskonalał swój repertuar i sposób wykonywania utworów. Dziś jest chlubą naszego miasta, uświetniając swoim śpiewem wszystkie ważne dla lubońskiej społeczności święta i rocznice. Za to właśnie mieszkańcy Lubonia uhonorowali go "Medalem Zastużony dla Miasta Lubonia" nr 1 ! Z okazji 65-lecia istnienia chóru na ręce Pani Prezes Melanii Roszyk listy gratulacyjne złożyli osobiście Starosta Powiatu Poznańskiego Ryszard Pomin ,Burmistrz Lubonia – Włodzimierz Kaczmarek i wielu innych gości obecnych w sali Ośrodka Kultury przy ul.Armił Poznań (wśród nich prof. Wiesława Ziółkowska) ... "Muzyka towarzyszyła ludziom od samych początków dziejów. Była świadkiem chwil radosnych i smutnych momentów. 65 lat działalności chóru można odmierzać kolejnymi pokoleniami chórzystów, poszczególnymi koncertami, czy programami muzycznymi. Jestem przekonany, że chór "BARD" podczas 65- lat istnienia wielokrotnie swoją obecnością i śpiewem uświetnił wiele wydarzeń, dając słuchaczom okazję do chwil refleksji i zadumy. W tym szczególnym dniu życzę Państwu, by wspólne śpiewanie przyniosło Wam wiele radości i zadowolenia a chór rozwijał się nieustannie i podnosił poziom artystyczny"...Napisał Starosta Ryszard Pomin. Nasza redakcja także dołącza się do wszystkich gorących życzeń, jakie 1 lipca 2000r. złożono na ręce Prezes Melanii Roszyk. Gratulujemy dyrygentowi, panu Markowi Gandeckiemu, który umiejętnie kieruje chórem, nadając repertuarowi "Bardu"świeżości. "Nie życzymy Wam "sto lat" drodzy chórzysto, lecz tego, byście byli z nami zawsze" powiedział w czasie jubileuszu Przewodniczący Rady Miasta Zdzisław Szafranski- wyrażając swoimi słowami ogólne życzenie !



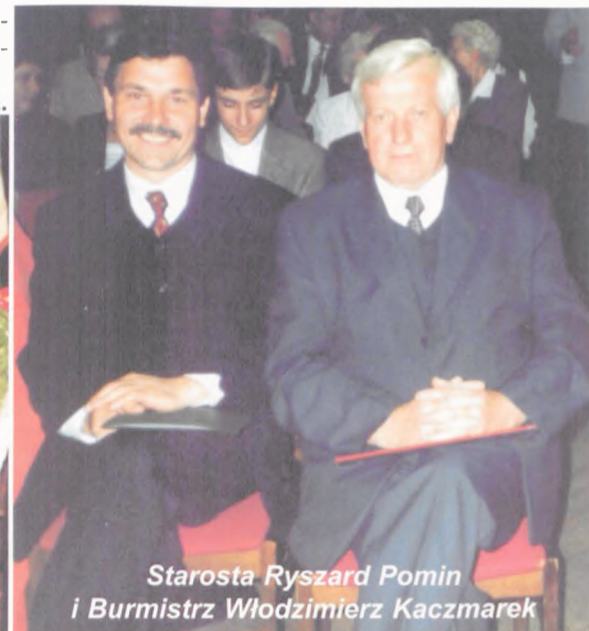
*Melania Roszyk - Prezes BARDU
dziękowała za życzenia*



*Profesor Wiesława Ziółkowska
specjalnie przyjechała na jubileusz*



Dyrygent Marek Gandecki



*Starosta Ryszard Pomin
i Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek*

MÓJ OJCIEC PRZED WYMARSZEM NA FRONT

(WSPOMNIENIA ROMUALDA PRZYBYŁAKA)

Opowiadania ojca tak zachwyciły kolegów, że w następnych spotkaniach wcale nie chcieli grać w karty, najbardziej podobała im się część erotyczna tych opowieści. Zafascynowani szczegółami zbliżeń erotycznych z dwoma kobietami. Widzieli w swojej wyobraźni sceny z tamtych dni, obrazy przekształcały się w urojenia- oni tam byli, ściskali Hildę, Bertę; kochali i całowali Emmę i oczami wyobraźni obnażali ciała tych pięknych dziewcząt. Co to znaczy moc sugestii! Ojciec był mocny w wydobywaniu obrazów, które wydarte z przeszłości, snuły się jak istoty żywe, ocierając się o słuchaczy. Pan Kapuściarz za pomocą tęgiej nalewki wiśniowej też wkupił się do grona przyjaciół ojca. Trafił na chwilę gdy główny bohater, Johann, stał w szeregu z innymi żołnierzami na placu koszarowym, w uroczystym apelu w obecności płk. Strockena jego bratanicy Emmy i czołowych rodzin neurupińskiego establishmentu. Po wstępnych procedurach wojskowej musztry na rozkaz - bacność- pełen tremy (ojciec wzmocnił ton w swym opowiadaniu) stałem na lewej flance kompanii, która wraz z innymi oddziałami pułku tworzyła literę „U”, obejmując jakby postać von Strockena. Pułkownik przeszedł od razu do istoty sprawy. Doniosłem głosem oznajmił cel uroczystego zgromadzenia wojska i obywateli miasta „N”. Chciałem ogłosić fakt jaki miał miejsce w Berlinie, fakt porównywalny do czynu bohaterskiego. Dokonał go obergefrajter Johan Psh▶▶blak w obronie studentki mojej bratanicy Emmy. Napastowana przez czterech pijanych marynarzy, została uratowana od zbiorowego gwałtu, dzięki temu żołnierzowi, który pierwszy znalazł się przy opryskach. Biorąc honory dziewczęcego nie dopuścił do zhańbienia kobiety! Obergefrajter Psh▶▶blak potwierdził renomę naszej szkoły, jej wielkość, która niejednokrotnie zaowocowała na polach Flandrii, czego sam osobiście mu życzę! Muszę też pochwalić jego kolegów gefrajtrów - Huberta Knoffla, Arnolda Kurka, Josepha Missinga i Alfreda Kotetzkyego, którzy wspomogli go, gdy on sam znalazł się w opałach! Zadany mu cios nożem uszkodził tylko mundur. Fakt ten, potwierdzony przez policję berlińską i moją bratanicę nie podlega dyskusji, cieszę się, że mam w swoim pułku tak dzielnych żołnierzy. Pułkownik jeszcze chwilę wygłaszał kolejne peany na moją cześć, w końcu kazał swojemu zastępcy, majorowi - którego nazwiska nie pamiętam - przerwał ojciec- odczytać rozkaz o mianowaniu nas, gefrajtrów za dobrą służbę, na wyższy stopień. Trwała wojna i niedługo czekał nas front. Dodał jeszcze, że Faterland (ojczyzna) potrzebuje naz mądrych i wykształconych chłopców, byśmy swą walką udowodnili wyższość nad wrogiem. Kapuściarz, stary maszynista kolejowy w tym momencie przerwał opowiadanie ojca krzykiem ... stop maszyna... należy naoliwić nieco

koła zamachowe, oraz ramiona je poruszające ... a więc chłopcy, golinijmy po jednym, bo zaschło w gardle. Janek tutaj wprowadza nas w maliny, nie wierzę aby wyzwolona i dojrzała już studentka, Emma, była dziewczą, to po pierwsze. Trudno mi zrozumieć także znając butę „szwabów”, skrócenie dystansu między wiejskim chłopcem a bądź co bądź przedstawicielką rodu szlacheckiego von Strocknerów. Sam kiedyś służyłem w wojsku, walczyłem we Włoszech w CK. Austriackiej Armii, jako artylerzysta! Pan Kapuściarz ponad 70-cio letni starzec podobny był gęstwiną siwych włosów i długą brodą do mesjasza. Hola, panie rotmistrzu artylerii konnej- odezwał się mój ojciec- udowodnię w dalszych zwierzeniach, że było inaczej! Opowiem wam za chwilę, co stało się po ceremonii ogłoszenia awansu na „ober”, oraz otrzymaniu odznak za sprawność i szkolenie, przypiętowanym hymnem narodowym, przemarszem oddziałów przed pułkownikiem i przed

śmietanką miejską. Jeszcze nie zdążyłem się przebrać w mundur wyjściowy, nowiutki, dopasowany, jak mówią - wprost spod igły (podarek od pułkownika w zamian za uratowanie bratanicy) gdy wyzwany byłem przez ordynansa do gabinetu dowódcy. Zjawiłem się u dowódcy jak tylko mogłem szybko. Tam spotkałem Emmę, która nie wstydząc się wcale stryja, rzuciła mi się na szyję, gorąco całując w usta. Stryj milczał uśmiechając się, gdy ja, zażenowany takim obrotem sprawy, nie wiedziałem co mam robić. Emma, wpatrzona i zauroczona moją postawą, podeszła do antycznego kredensiku, wyjęła butelkę francuskiego, czerwonego wina i podała memu zwierzchnikowi, który umiejętnie odkorkował ją i rozlał do trzech kryształowych pucharów. Zupełnie osłupiały z wrażenia, popychany pieszczotliwie przez Emmę, podszedłem - na skinienie pułkownika- do inkrustowanego blatu, małego gdańskiego stolika. Hrabia von Strocken uradowany tupał oczyma to na siostrzenicę, to na mnie, wznosząc toast za nas. Po kilkakrotnym „prosit” (czyli „na zdrowie”) serdecznie podziękował mi, że uchroni-

łem Emmę od nieprzewidzianego przypadku, który mógł skończyć się tragicznie. Emma powtórnie pocałowała mnie w usta, tuląc swą głowę do mojej twarzy. Stryj przypomniał sobie wtedy, że jest żołnierzem, a jednocześnie dowódcą wyższej rangi. Starał się zakończyć to intymne spotkanie, proponując swojej ukochanej Emmi spacer ze mną po mieście. Pomyślałem sobie, że pan pułkownik - raz nazywał Emmę bratanicą, a raz siostrzenicą. Wręczając mi do ręki przepustkę oraz zaklejoną kopertę pożegnał się z nami, wodząc wzrokiem za swoją pupilkom. Stryj czy wujek, oraz Emma byli dla mnie wielką zagadką. Za bramą koszar chwyciła mnie pod pachę tłumacząc, że tak będzie lepiej i wygodniej, bliżej mnie czuje się pewniej. Błąkaliśmy się, spacerując ulicami tego niedużego miasta, siedziby emerytów i dwóch szkół wojskowych. Emma nalegała, bym otworzył przed nią serce, pytała kim właściwie jestem i dlaczego mam takie trudne do wymówienia nazwisko. Cały czas przytulała się do mnie, całowała i wodząc rękami po mej twarzy, cierpliwie czekała na reakcję. Ty wiesz Hans, że jestem starsza od ciebie. Mam 22 lata, a ty jeszcze nie ukończyłeś 20-stu. Być może traktujesz mnie jak ciocię. Pewnie nie interesujesz się mną! Rozmowa z Emmą wydawała się rajem, myślałem, koło mnie idzie anioł, który chce zawładnąć moją duszą. W pewnej chwili siadła mi na kolana, a było to w parku na ławce. Moją ręką zaczęła dotykać swych piersi. Hans dlaczego jesteś taki zimny, czy nie widzisz, że pragnę ciebie, że chyba się zakochałam w tobie. Nauczony przykrymi skutkami z rodziną Herstamów, nie mogłem pozwolić sobie na następne ryzyko! Zresztą Hildę kochałem i jej cień przesłaniał

mój nowy romans. Musiałem wytoczyć ciężkie działa, rozum nakazywał oprzeć się pożądaniu, które też zaczęło przenikać moje ciało. Zacząłem strzelać, okazało się, że na oślep. Jestem Polakiem- krzyknąłem! To nie ma znaczenia, odpowiedziała. Jestem katolikiem - przyjmę twoją wiarę. Jestem wieśniakiem, a ty szlachcianką, miłość jest silniejsza od statusu społecznego! ... Hans, ja serio ciebie kocham, uwierz memu wyznaniu, rzekła. Zamiast tu prowadzić dialog, chodźmy do uroczego hoteliku i tam, sam na sam zdecydujemy co mamy ze sobą zrobić. Takiego obrotu sprawy nie mogłem przewidzieć, ztraciłem równowagę. Postanowiliśmy oboje odłożyć na później zbliżenie cielesne, wymusiłem od niej czas na przemyślenie. Wróciliśmy pod wieczór, ja do koszar, ona do stryja. Cały czas przytulała do mnie drżała, ja natomiast nie mogłem powstrzymać głębokiego bicia serca.

Romuald Przybylak



(Foto z epoki)
Mieszkaniec Lasku
S. Adamski
w prusim mundurze

BYLIŚMY W PODZIEMIACH FARY

Zbigniew Karolczak dotrzymał obietnicy, danej słuchaczom w czasie spotkania w lubońskiej Bibliotece Miejskiej, pokazał nam dzieje Poznania, zapisane w murach farnego kościoła! 3 czerwca br. mieszkańcy Lubonia pod przewodnictwem p. Z. Karolczaka, mieli niepowtarzalną okazję wejść do podziemi Fary. Podziemia nie zostały jeszcze do końca zbadane. Ciągłe prowadzi się w nich badania archeologiczne i geograficzne, przynoszące wielką ilość ważnych informacji naukowych, dotyczących miasta Poznania i jego mieszkańców. Uzbrowieni w latarki oglądaliśmy fundamenty pierwszych murowanych kamieniczek poznańskich wznoszonych w XIII w., w nowym, lewobrzeżnym Poznaniu, lokowanym na prawie niemieckim z woli księcia Przemysława. Dalej widać było podwaliny muru obronnego, którym otoczył Poznań król Przemysław II. Wszystkie te pozostałości architektoniczne zostały wykorzystane w XVIII w., przy budowie wielkiej świątyni jezuickiej, późniejszej Fary poznańskiej i dlatego są teraz świadectwem najdawniejszej przeszłości miasta. Wielkie wrażenie zrobiły na nas trumny ze szczątkami mieszczan, pieczołowicie badane teraz przez specjalistów z wielu dziedzin. Przez 100 lat podziemia Fary wykorzystywano dla chowania zmarłych. Przywilej ten zastrzeżony był oczywiście tylko dla patrycjatu miejskiego. Specyficzny mikroklimat, panujący w kryptach, sprawił, że do naszych czasów przetrwało bardzo wiele zabytków kultury materialnej z przełomu XVIII i XIX wieku, chociaż podziemia były grabione i niszczone przez kolejne wojny i przypadkowych gospodarzy. Zbigniew

Karolczak nie tylko naukowo bada podziemia. Jako poznaniak "z krwi i kości" chciałby, aby ten unikalny fragment miasta stał się dostępny zwiedzającym i mógł być atrakcją turystyczną miasta. Przed II wojną światową podziemia można było zwiedzać. Teraz także, po uporządkowaniu, można byłoby pokazywać je turystom. Aby plan ten udało się zrealizować, potrzebne są pieniądze na kosztowną konserwację znalezionych w kryptach zabytków i zainstalowanie oświetlenia. Zbigniew Karolczak ma nadzieję, że poznaniacy pomogą mu przeprowadzić te zamierzenia. Być może znajdują się także w Luboniu ludzie, którzy zechcieliby sponzorować prace w podziemiach. Zbigniew Karolczak odkrył zapomniany fragment wspaniałej historii ziemi wielkopolskiej, warto pomóc wydobyć ją na światło dzienne.

I.Szczepaniak

P.S. Jeśli ktoś z Państwa chce pomóc Farze poznańskiej, podajemy konta, na które można wpłacać pieniądze i adresy kontaktowe, gdzie można deklorować pomoc.

Hasło: "Na podziemia", Kolegiata Poznańska, Parafia Farna, Ul. Klasztorna 11, 61-779 Poznań, tel.: (0-61) 8526-950, Konto: 10204027-55550-270-1, PKO BP IO/Poznań (z dopiskiem "Na podziemia")

Towarzystwo Przyjaciół Poznańskiej Fary, Pl. Kolegiacki, 61-841 Poznań, prof. Bohdan Gruhman, Nr rachunku: 11201492-42462-132-3000, Bank Zachodni S.A., 1 Oddział w Poznaniu, ul. Wolnica 7



ZMARŁ JÓZEF NEUBAUER

W środę, 28 czerwca br. zmarł w wieku 64 lat Józef Neubauer - zasłużony luboński działacz samorządowy, radny dwóch kadencji Rady Miasta Lubonia (1990-98) i Rady nowego Powiatu Poznańskiego z ramienia AWS (od 1998r.). Przez dwie kolejne kadencje intensywnie pracował w samorządzie naszego miasta. Z racji swego wykształcenia był przewodniczącym ważnej dla rozwoju i kształtu miasta Komisji Zagospodarowania Przestrzennego, Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa, oraz wiceprzewodniczącym Rady Miasta (1994-98). Reprezentował nasze miasto w Sejmiku Samorządowym Województwa Poznańskiego, gdzie kierował Komisją Rozwoju Regionalnego. W swojej ostatniej kadencji aktywnie uczestniczył w tworzeniu nowych struktur powiatowych. 18 czerwca uczestniczył w uroczystej inauguracji powiatowego programu "Warta", w Biedrusku. Rozmawialiśmy z Nim wtedy o lubońskich możliwościach zagospodarowania Warty. Nic nie wskazywało na to, że będzie to jego ostatnia wypowiedź w sprawach ważnych dla Lubonia.... W sobotę, 1 lipca 2000r., o godz. 12.00 tłumy mieszkańców miasta, oficjalne delegacje oraz koledzy-samorządowcy

pożegnali Go na cmentarzu parafialnym w Żabikowie.

Redakcja "Echa Lubonia" składa rodzinie zmarłego najszczerze wyrazy współczucia.

TOM.



Ostatnie zdjęcie Józefa Neubauera. Inauguracja programu „WARTA” w Biedrusku 18.06.2000

**ZAKŁAD
BUDOWLANY**

**CIESIELSTWO
BLACHARSTWO
DEKARSTWO**

Luboń, ul. Pszenna 4
tel. (0-61) 810 52 02
tel. kom. 0-501 479 437

J M

SPRĘŻYNY

Juliusz Michalak
PRODUKCJA - SPRZEDAŻ
motoryzacyjne i specjalne

Luboń
ul. Armii Poznań 38
tel./fax (0-61) 813-16-95

LUBOŃ PRZYSTĄPIŁ DO PROGRAMU „WARTA”

Pisaliśmy już na naszych łamach o Programie „Czysta Warta”, zainicjowanym przez Radę Powiatu Poznańskiego i Starostę, Ryszarda Pomina. Program ten ma być długofalowym działaniem na rzecz przywrócenia Warcie jej dawnego znaczenia. 8 czerwca 2000r., w Starostwie Powiatowym w Poznaniu, przedstawiciele wszystkich gmin leżących nad Wartą (Kórnik, Mosina, Puszczykowo, Komorniki, Luboń, Poznań, Czerwonak, Suchy Las i Murowana Goślina) podpisali list intencyjny określający wolę współpracy w ramach tworzonego programu.

List intencyjny

Rzeka Warta od wieków kształtowała rozwój Wielkopolski i miała istotny wpływ na życie jej mieszkańców. Warta była ważnym szlakiem komunikacyjnym i źródłem dochodów mieszkańców miejscowości nad nią położonych

Degradacja środowiska naturalnego będąca efektem kilkudziesięcioletniego braku polityki ekologicznej spowodowała odwrócenie się od rzeki. Zanieczyszczona Warta nie spełniała żadnej ze swych historycznych ról.

Gminy nadwarciańskie Powiatu Poznańskiego, Miasto Poznań oraz Powiat Poznański, stoją na stanowisku, że należy rozpocząć proces przywracania Warcie należnego jej miejsca.

Deklarujemy wolę współpracy w ramach tworzonego Programu „Warta”, który ma na celu ożywienie rzeki pod względem turystycznym i gospodarczym, równoległe z racjonalną polityką jej ochrony.

Podpisując ten dokument wierzymy, że działając wspólnie uda się zwrócić Wartę Wielkopolanom.



Starosta Ryszard Pomin na wystawie w Biedrusku

Luboń, reprezentowany przez Burmistrza, Wł. Kaczmaraka, także włączył się do przedsięwziętych zamierzeń. Mamy od dawna gotowe projekty działań, które teraz, we współpracy z sąsiadami, mogą zostać przeprowadzone. Pierwszym krokiem będzie uporządkowanie kwestii prawnych lubońskiej przystani kajakowej, nad Wartą tak, aby teren ten znów mógł służyć dobrze pojętej rekreacji. 18 czerwca br. w Biedrusku oficjalnie zainaugurowano program „Warta”. Nasza redakcja, na

zaproszenie pana Starosty Ryszarda Pomina, uczestniczyła w uroczystościach. Gminy nadwarciańskie zaprezentowały plany poprawy stanu rzeki i projekty zagospodarowania Warty na swoim terenie (Niestety na wystawie zabrakło opracowań lubońskich!). Radni powiatowi i zaproszeni goście odbyli specjalny rejs po rzece (z Poznania do Biedruska). Widać było entuzjazm łączący sygnatariuszy programu. Mamy nadzieję, że towarzyszyć on będzie także konkretnym pracom programowym. Wszyscy niszczyli Wartę! Przez ostatnie 100 lat nikt nie myślał o ekologii! Nad brzegami zbudowano fabryki, z których ścieki przemysłowe spuszczano wprost do wody. Teraz przyszedł czas refleksji nad tym, co zniszczyliśmy i najwyższa pora, aby naprawić szkody wyrządzone przyrodzie. Musimy włączyć się do pracy, bo inaczej inicjatywa Powiatu Poznańskiego pozostanie wyłącznie na papierze! Jesteśmy nieodłączną częścią środowiska przyrodniczego i w naszym wła-

snym interesie jest poprawa jego stanu. Program „Warta” to szansa lepszego życia dla nas wszystkich! Z dziennikarskiego obowiązku dodajemy, że Powiat Poznański, jako pierwszy w Polsce, podjął tak ważną decyzję w sprawach ekologii i zdecydował się realizować kosztowne przedsięwzięcia!

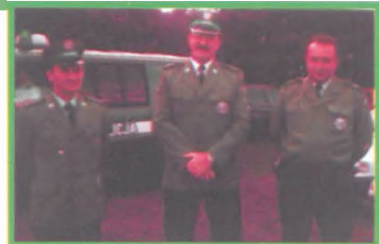
KAZ

„DNI LUBONIA” WEDŁUG POLICJI

„Dni Lubonia” przebiegły w ocenie Policji nadzwyczaj spokojnie. Luboński posterunek w tych dniach maksymalnie zmobilizował swoje siły. Osobiście nad bezpieczeństwem mieszkańców czuwali Komendant Tadeusz Woźniak i Zastępca Komendanta Eugeniusz Nowacki. Współdziałali z Policją nasi strażnicy miejscy pod komendą Pawła Dybczyńskiego i strażacy z OSP. Poza drobnymi incydentami, spowodowanymi przez osoby nietrzeźwe, większych problemów nie było. W ocenie Policji wpływ na

to miał termin obchodów święta miasta! W czerwcu długie dni i sprzyjająca pogoda pozwalała mieszkańcom wziąć udział w wielu atrakcjach i dlatego późnym wieczorem, po zakończeniu imprez nie ma wielu osób szukających dodatkowych wrażeń!

Kaz.



Komendant Tadeusz Woźniak, z-ca Edmund Nowacki i kier. wydziału prewencji Eugeniusz Stoiński na stadionie LKS.

Produkcja i rozlewnia wód

ZAPRASZAMY
DO ZAKUPÓW

POLECAMY:

- Wodę gazowaną i niegazowaną
- Napoje niegazowane i gazowane w wielu smakach

przyjmujemy zamówienia
telefoniczne

62 - 052 KOMORNIKI, ul. Fabianowska 97, tel. 810 75 74



Zawsze
na
Twoim
stole!



NEPHROLEPIS - PAPROĆ

Nephrolepis – paproć jest praktycznie niezniszczalna, a tym samym idealna dla początkujących hodowców. Wszystkie odmiany nephrolepisu mają atrakcyjne listowie, rozmaicie wykrojone i pierzaste. Łukowato wygięte pędy są najlepiej widoczne, gdy paproć rośnie w wiszącym koszu lub na jakimś ładnym podeście. Hodujemy w minimalnej temperaturze 10°C. Idealny dla wzrostu zakres temperatur wynosi od 15 do 26°C. Nephrolepis, jak każda paproć nie znosi przeciągów – klucz do sukcesu to dobra wentylacja bez przeciągów. Toleruje słabe oświetlenie i dobrze rośnie w świetle odbitym od jasną pomalowaną ścianę, zwłaszcza w pokoju od północy. Podlewać obficie i regularnie wodą wolną od wapnia. Ziemia musi wyschnąć przed kolejnym podlaniem. Paprocie lubią wysoki poziom wilgotności. Codziennie należy zraszać liście i umieścić pod doniczką tacę ze zwiernem lub kulkami zatrzymującymi wodę. Nephrolepis dobrze rośnie w łazience lub kuchni, gdzie atmosfera jest bardziej wilgotna. W okresie wzrostu roślinę należy nawozić dość często nawozem do paproci lub do liściastych roślin doniczkowych. Przesadza do doniczki o numer większej, używając mieszanki o niskich wartościach odżywczych. Warto uciąć lub zerwać długie, pierzaste rozłogi. Młode rośliny, tworzące się na ich końcach, można znów posadzić do doniczek. Aby zapobiec połyskowi liści, należy zmywać nagromadzony na nich kurz, umieszczając większe rośliny pod prysznicem. Przed ponownym powieszeniem kosza, ziemia powinna przeschnąć przez noc, aby nie nadwężyć sufitu zbyt dużym ciężarem.

Życzę powodzenia

Roman



KRAJNA KWIATÓW

ul. 11 Listopada 100
Luboń

detal - hurt
rośliny doniczkowe
kwiaty cięte
kwiaty sztuczne
wieniec i wianuszki
pogrzebowe

ŻYCZENIA DLA HAUNY
Z OKAZJII IMIENIN NASZEJ
KOCHANEJ HALINIE DUŻO
ZDROWIA, SZCZĘŚCIA,
POMYŚLNOŚCI ORAZ
SPEŁNIENIA MARZEŃ

ŻYCZĄ
CÓRKA I MAŻ

Naszym zodiakalnym
RACZKOM
Agnieszce i Magdzie
powodzenia w życiu,
wszystkiego co najlep-
sze, oraz wspaniałych
mężczyzn życzą ... wy
wiecie kto

NAJLEPSZY PRZYJACIEL TWOJEGO ZDROWIA

Bio-Elektro-Magnetyczna-Regulacja-Energii w terapii przeciwbólowej

Coraz więcej ludzi na świecie cierpi na najróżnorodniejszego rodzaju bóle. Migrena i napięciowe bóle głowy stały się prawdziwymi chorobami społecznymi. W krajach uprzemysłowionych już co trzeci cierpi na bóle pleców. Coraz więcej ludzi dotkniętych jest bólami stawów, kości, mięśni i ran. Niektórzy lekarze są zdania, że ból posiada zawsze konkretną przyczynę, którą należy usunąć. Jednocześnie ci lekarze reprezentują pogląd, że pewnych chorób nie można leczyć. Jeżeli nie można usunąć przyczyny bólu, to należałoby przynajmniej zwalczyć sam ból.

Przekonanie o zdolności organizmu ludzkiego do samoregulacji i samoleczenia doprowadziło do zupełnie nowego poglądu na zdrowie i na chorobę. Z tego punktu widzenia należy dokonać zupełnie innej oceny bólu. Każdy człowiek odczuwa ból inaczej. Chociaż zawsze jest nieprzyjemny, jest on "przyjacielem człowieka", inaczej mówiąc, jest "stróżem zdrowia". Jako coś w rodzaju sygnału alarmowego zwraca naszą uwagę na to, że coś nie jest w porządku. Ból może mieć liczne przyczyny. Gdy się jednak dochodzi sedna sprawy, to stwierdzamy, że zawsze chodzi o zaburzenia przemiany materii komórek. Takim zaburzeniu przemiany materii zawsze towarzyszy zaburzenie potencjału błony komórkowej. Najwyraźniej uwidacznia się to przy bólach skaleczeniowych. Każda rana to zniszczenie tkanki, tzn. zniszczone zostaną błony komórkowe, a tym samym i potencjał błonowy, co z kolei doprowadza do ograniczenia przemiany materii danej komórki i sąsiednich. Każdy krwiak, każde uderzenie, każde naciągnięcie i zgniecenie, a nawet ból mięśniowy za przyczynę mają najdelikatniejszą uszkodzenia struktur komórkowych. Również ból w stawach powodowany jest zakłóconą przemianą materii komórek. Przy czym jest zupełnie obojętne, czy przyczyna jest bakteryjna czy aseptyczna, czy ból jest ostry, czy przewlekły. Zapalnie oznacza w każdym przypadku zwiększony przepływ krwi i zwiększone ciśnienie wewnątrz naczyń włoskowatych. Skutkiem tego jest m.in. wejście osocza do tkanki (wysięki i przesięki), które powoduje obrzęki, co utrudnia przemianę materii. Bóle przy rozciąganiu mięśni powstają przez zwężenie naczyń krwionośnych. np. przy stresie psychicznym i z tym związanym niewystarczającym zaopatrzeniem komórek w tlen, co również doprowadza do zaburzenia przemiany materii komórek. Przyczyną migreny mogą być bóle mięśni. niewydolność wątroby, zaburzenia hormonalne i wiele innych. W ostatecznej konsekwencji są to zawsze zaburzenia przemiany materii komórek. Przy zwyrodnieniach stawów zakłócona przemiana materii doprowadza do obumarcia komórek chrzęstnych, przez co powierzchnie stawowe kości ocierają się o siebie, co z kolei powoduje ból. Regeneracja i leczenie bólu opierają na sprawnej przemianie materii. Jej podstawą jest wzajemne oddziaływanie elektromagnetyczne. Dlatego terapia polami elektromagnetycznymi już dawno stosowana jest przy leczeniu złamań kości. W czasach najnowszych metoda ta słusznie weszła do medycyny ogólnej. Również w leczeniu bólu stosowana jest z powodzeniem. Z pojęciem Bio-Elektro-Magnetyczna-Regulacja-Energii wiąże się leczenie, które w szerokim zakresie aktywizuje metabolizm, a tym samym wspiera samoleczenie organizmu. Poprzez poprawioną regenerację dochodzi do zaniku przewlekłych bólów, skaleczenia szybciej się goją, a napięcie mięśni rozluźnia się. Tym samym BEMER to metoda leczenia odnosząca się do przyczyn, która również i w zwalczaniu bólu jest coraz częściej stosowana.

opracowała

Barbara Stachowiak na podstawie badań przeprowadzonych
w Eur. Instytucie Medycyny Bioenergetycznej w Austrii



**SUPER SKUTECZNA
METODA
WSPOMAGANIA ZDROWIA**

BEZPIECZNIE I BEZINWAZYJNIE

- ♦ natychmiastowe usuwanie bólu
- ♦ ogólne wzmocnienie i dotlenienie
- ♦ regeneracja komórek i odkwaszenie
- ♦ obniżenie poziomu cholesterolu

EFEKTY TERAPEUTYCZNE

- ♥ schorzenia kośćca, kręgosłupa, stawów, urazy
- ♥ dolegliwości krążenia, zaburzenia ciśnienia
- ♥ nerwice, alergie, astma
- ♥ zaburzenia przemiany materii, cukrzyca
- ♥ dolegliwości klimakteryjne, brak potencji
- ♥ spastyczność mięśni

DOBRE EFEKTY WSPOMAGANIA LECZENIA RAKA!

*Pełna seria zabiegów trwa 1 miesiąc
pierwsze 7 dni - BEZPŁATNIE!*

Istnieje możliwość wypożyczenia urządzenia

MAREK SYDOR, Luboń, ul. Sienkiewicza 11
tel. 810 34 97 pn. - pt. 10.00 - 17.00

LUBOŃ NIE ZGADZA SIĘ NA PRYWATYZACJĘ

Sprawa dotyczy Zespołu Przychodni Specjalistycznych, przy ul. Słowackiego w Poznaniu, będącego w gestii Powiatu Poznańskiego. Zespół ten do niedawna cieszył się dobrą opinią pacjentów z okolic Poznania. Jednak w tym roku dyrekcji zespołu nie udało się podpisać korzystnego kontraktu z kasą chorych i dobrze funkcjonujący zakład zaczął podupadać. Część poradni została zamknięta, kolejki do specjalistów wydłużyły się. Wszyscy, zarówno lekarze jak i pacjenci zgadzają się, że zmiany są konieczne! Rada Powiatu Poznańskiego, na bazie obecnego Zespołu Przychodni Specjalistycznych zamierza utworzyć zakłady niepubliczne, które miałyby przejąć zadania dotychczas działających poradni i przychodni. (Nie wiąże się to z odpłatnością za usługi, gdyż po restrukturyzacji zakłady również podpisują kontrakty z kasą chorych.) Zanim przystąpi się do przekształceń Rada Powiatu chce poznać opinie gmin, korzystających z usług poradni specjalistycznych, przy ul. Słowackiego. Pismo w tej sprawie otrzymała również Rada Miasta Lubonia. Na ostatniej sesji (29.06.2000r.) nasi radni wyrazili swoją opinię o proponowanej prywatyzacji. Była ona negatywna. (Za – głosowało 4 radnych, 14- było przeciw, 9- wstrzymało się od głosu). Jeśli opinie negatywne na temat prywatyzacji będą przeważające, Rada Powiatu odstąpi od swego zamierzenia i Zespół Przychodni Specjalistycznych przy ul. Słowackiego, w Poznaniu, pozostanie zakładem państwowej opieki medycznej.

BENAS

MAJÓWKA

Skorno dryzd, w antrejce ukozoł mi sie Knajder z Chwaliszewa- Hiruś! Zbirej się, idymy na majówkę! Zanim się dotośtymy na Dymbiec, już wiara bydzie za nami czekać! I pamiyntej wziuńc ze sobum gitare, bo jo mandoline zabrołym! Na Dymbcu już całko wiara na nos czekała: Wacuś z gajgami, Ignac z diabelskimi skrzypcami i Feluś z ustnymi harmoszkami, Bo wycie, Feluś miol pore tych ustnych harmonijek i to jesczyk w kilku tunacjach. A wszystkie firmy "M. Hohner". Niektóre kumple przyrechłali się z całum famułum, z trzeszczokami, z babciami. A każdyd jedyn miol ze sobum w kuszczkach wikt: jajka na twardo, knobloszki, re-dyski, drzuzgowki, a Wacuś to nawet miol kaszoka swoi roboty. Mówie wom, że same smakołyki. Ustawili my się i ruszyli my piechtum w strune Puszczykowa. Na czele knajul się Ignac Sztachyta i podawoł kumynde: trzy, cztery! A my grali! Calutko wiara śpiwała i to nawet nie najgorzyj, "Gdzie strumyk płynie zwolna". A najwincyj to Knajder dar sie jak stare gacie, a rżnuł na mandolinie że łoz coś! W Puszczykowie byli my o godzinie dzie-wiunty. Najsamprzód troche my wcinali, potym my odpoczyni. Jak się wiara już nawcinała, to dopiro zaczęły się fify: my grali a wiara bawiuła się w "mom chusteczke, mom jedwabnum" i w "rolnik som w dolinie", a nawet w "ciuci-babke"! Mówie wom, istne cuda! A jak już każdyd buł pod muchum, to zaczyni się migać. My rżnyli: tanga, poleczki, walce i sztajerki a Knajder cingiyim ino śpiwoł: "Grej pinkny Cyganie". Naroz przed nami stanuł obski gość, niczym "elegant z Mosiny", wycie- taki, co to w gaciach śpi i po-prosiuł cołkom orkiere do swoi eki.



-Panowie- glyndziu!- mummy du wos prośbe, abyście nim zagrali "Tango argentyńskie", bo nasze damy bydum z nami się migać! To my zaczyni im grać, a Knajder to nawet im się podchlybiol i swoim tenorym tak ciungnuł, że ta wiara łoz ślipie na wyrzch wywołała! Tyn istny, co po nos przyloz, zacun Knajdra nawet po krybunach klepać. Dali nom pociungnuńc "tate z mamum", bo takum gorzole mieli. A buł miyndzy nimi ułan i miol fajnum starum. Ślipie miała niebieskie a właki czorne. Jo szpyncowołym na Wacusia, a un na niu jak w obrozek. Roz po roz nawet do ni mrugoł, a una do niegu tyż i nawet gu szekuladom czynstowała. Naroz ułan ściungnuł portki i hycnuł do wody. Dłuższy czas nie buło go widać i jo zaczunym się denerwować, bo myślołym, że się utunkoł! A tyn szuszfoł wypłynuł na środyszku Warty i krzyczy: widzicie, jak ułani potrafiu m nurkować? A Knajder na to : un by musioł ekuńc jak jo daje kepy, to dopiyo by mu ślypie na wyrzch wyszły! I ta tule-ja, ta religa, tyn szczun z Chwaliszewa. Rozebyłk się do pół nagusa i zaczął się bachać. I dawoł kepy! Jo, cały w fefrach, zacunym wrzeszczeć: Knajder, wyłoz z wody, bo się unorosz! A Knajder zrozumioł, że mom lody i glyndzi: już wyłaże, bo mom apetyt! Ani się nie obruciuloł, a Wacuś już siedzioł na kocu, u pani rotmistrzowy, czyli u stary ułana. Pon rotmistrz wyrechloł się z wody, usiodł na kocu, naloł nom po kielichu, luchnuł sobie i znowu hycnuł do wody. Teroz uwożejcie, zawołoł, śwignijcie mi tum ceglote, a jo dom kepe i jum wyciungne! Knajdrowi tak się to spodobało, że co rusz świgoł mu coś, a tyn nurkwoł a nurkwoł. Co mom wum jesczyk pokozać?-Spytoł się nos ułan. A Wacuś, co mu się podobała staro ułana: Czy ni móg byś koleś tak dać kepe, co byś już nigdy nie wypłynuł?

Benon Matecki.

PROTECT 4LIFE

Preparat uzupełniający codzienną dietę w substancje przeciwutleniające - beta-karoten, witaminy E i C oraz selen. Preparat zawiera także sproszkowane liście miorleżu japońskiego (Ginkgo Biloba). Ten szczególny skład wspomaga działanie antyoksydacyjne każdego ze składników; wzmacnia także mechanizm obronny organizmu.

LUTEIN

Kapsułki zawierające luteinę - naturalny antyoksydant. Literatura medyczna poleca używanie luteiny w profilaktyce katarakty i w przeciwdziałaniu szkodliwemu wpływowi promieni ultrafioletowych na oczy.

SUPER CO Q10

Preparat o działaniu wzmacniającym, przeznaczony dla sportowców i osób starszych, zwiększający vitalność organizmu. Preparat zawiera ubiquinon i inne substancje o działaniu antyoksydacyjnym. Ubichinon jest niezbędny w procesach energetycznych zachodzących w naszych komórkach. Po 35-40 roku życia, nasz organizm produkuje coraz mniej koenzymu Q10, dlatego preparat ten jest polecany osobom, które ten wiek przekroczyły.

COENZYME Q10

Kapsułki zawierające ubiquinon i inne antyoksydanty, takie jak witamina E - regenerującą komórki, beta karoten - pobudzający działanie systemu immunologicznego, chroniący nie tylko przed chorobami nowotworowymi, lecz także przed miażdżycą oraz selen - neutralizujący działanie niektórych substancji rakotwórczych.



Więcej informacji na temat szerokiej gamy produktów uzyskasz od dystrybutora sieci California Fitness dzwoniąc pod numer 8102-118. Dla osób poszukujących pracy, lub dodatkowego zajęcia mamy propozycję współpracy. Zadzwoń 8102-118.

OGŁOSZENIE: Zarząd Miasta Lubonia posiada materiał zadrzewieniowy drzew liściastych ozdobnych oraz drzew i krzewów iglastych do nasadzeń jesienią 2000 r. przez osoby będące właścicielami posesji z terenu Lubonia z dotacją miasta 50% do jednej sadzonki, ale nie więcej niż 50 zł na jedną posesję. Materiał nasadzeniowy można już nabywać w niżej podanych punktach:

Drzewa i krzewy iglaste: Kwalifikowane Szkółki Roślin Ozdobnych Włodzimierz Kościelniak, Traugutta 32, Luboń

Drzewa liściaste ozdobne: Gospodarstwo Ogrodniczo-Sadownicze Anna i Stefan Osieccy, Parkowa 18, Luboń

UWAGA! Nasadzenia powinny być wykonane wyłącznie na terenie posesji.

Sklep "SKRZAT" ul. Żabikowska 47

POLECA

artykuły szkolne i papiernicze
biżuterię złotą i srebrną,
ceraty, pieczątki
wizytówki,
zabawki



czynny: pn. - pt. 10.00 - 18.00
sobota: 10.00 - 14.00

W tym roku "Dni Lubonia" były wyjątkowo atrakcyjne ! Sprzyjała nawet pogoda ! Organizatorce imprez na stadionie LKS-u, pani Ewie Szymańskiej, udało się podpisać umowy z artystami, których występy przyciągnęły tłumy widzów ! Pani E. Szymańska (na co dzień Kierownik Wydziału kultury i świąty Urzędu Miejskiego) ma już kilkuletnią praktykę w organizowaniu imprez związanych ze świętem miasta. Jak nam powiedziała, przygotowania do kolejnych "Dni Lubonia" zaczyna tuż po zakończeniu poprzednich, bo musi się kierować wytycznymi ustawy o zamówieniach publicznych i szukać możliwie najtańszych wykonawców (stąd wynikają ograniczenia). Z drugiej strony stara się uatrakcyjnić święto miasta i przygotować "dla każdego coś miłego". Nie zawsze się to udaje, ale w tym roku nikt chyba nie narzekał ! Nastolatki dostały swoich idoli- czyli boys- band- "Just 5" (w czteroosobowym składzie). Ich występ, chociaż wsparty taśmą, wzbudził takie emocje u wielbicielek, że nie bacząc na zakazy Straży Miejskiej, sforsowały płot dzielący widownię od płyty stadionu i próbowały ściągnąć swoich ulubieńców ze sceny ! Strażnicy miejscy zwarli szeregi i własnymi pierściami zasłaniali wykonawców ! Na pomoc przybiegli im strażacy z OSP i lubońscy policjanci, ale i tak trzeba było szybko zapakować zespół do samochodu i wywieźć ze stadionu ! Całe zdarzenie było wbrew pozorom bardzo dramatyczne, chociaż z boku wyglądało dość zabawnie: nasi strażnicy miejscy, prawie rozgniatani przez napierające nastolatki nie wiedzieli jak zareagować ! (Trudno się dziwić ! Czy można karać za



Profesor Jadwiga Paradowska przyjechała z „BAMBERKAMI” do Lubonia

„DNI LUBONIA” W LICZBACH

Jubileuszowe "Dni Lubonia" kosztowały w tym roku 96.400 złotych. Za imprezy artystyczne i ich oprawę zapłacono 76.000zł. Gwiazdy "Dni Lubonia": "Just 5", "Vox" i Jerzy Kryszak za występy na stadionie zainkasowali po 11.000zł. (Większą część kosztów imprez artystycznych- 40.000zł- pokryli sponsorzy). 20.400zł przeznaczono na wykonanie nowych symboli miasta, tę kwotę w całości pokryli sponsorzy (informacja z sesji 29.06.2000r.)

I.S.



ATRAKCCJE

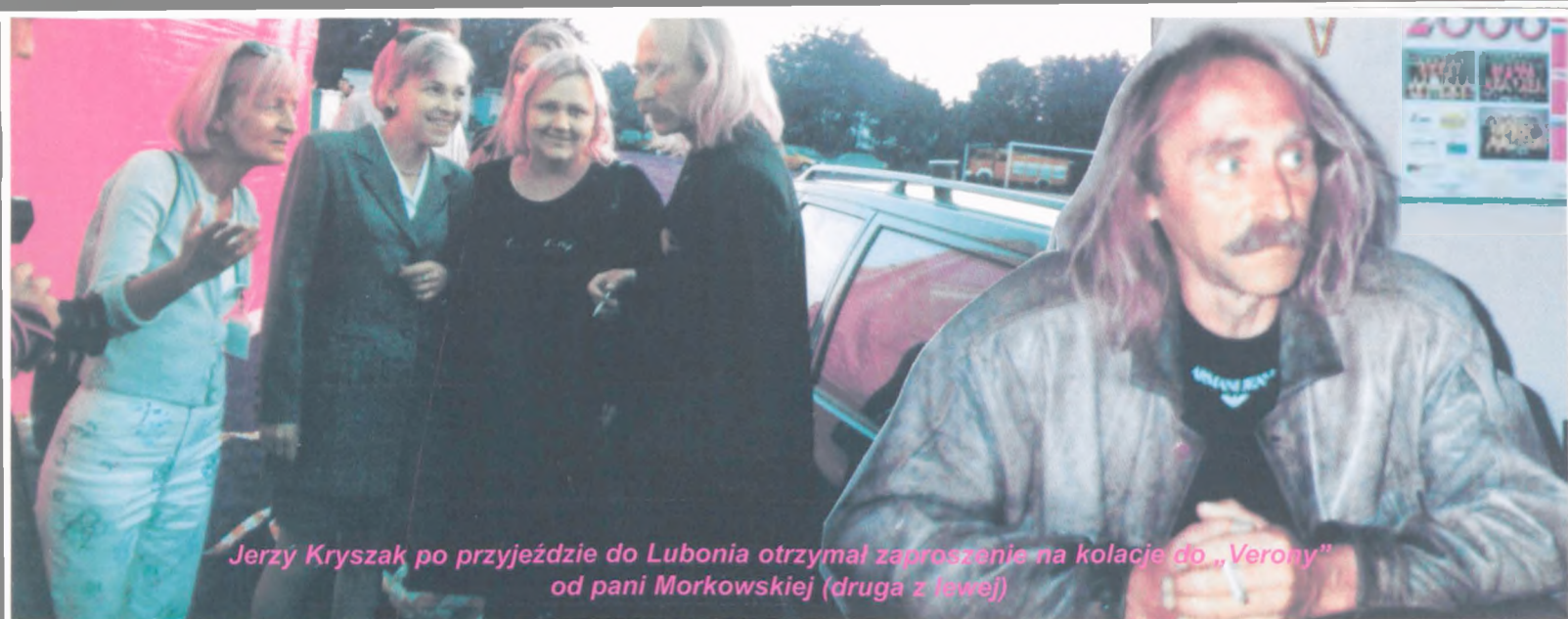
taką miłość ?) Wypełnili jednak skutecznie swój obowiązek: uratowali zespół przed uduszeniem z miłości. Gratulujemy ! Mniej emocji, ale za to równie dużo radości sprawiły mieszkańcom Lubonia występy grupy "Vox" (legendy polskiej muzyki pop), "Gruppo Costa" (grającej muzykę latyno-amerykańską) i Dmitrisa- Greckiego Zorbasa. Cały stadion śpiewał z "Voxem" znane i lubiane przeboje: "Szczęśliwej drogi, już czas", "Bananowy song", "Magdalena". Dmitris (od prawie 3 lat mieszkaniec Lubonia) swoimi greckimi piosenkami wręcz porwał publiczność do tańca, a kiedy jego żona- Stavroula (przed kilku lat tancerka zespołu "Prometeus") zatańczyła "zorbę", trybuny zaczęły falować ! Wszyscy domagali się znanej z ubiegłorocznych "Dni Lubonia" piosenki "Play buzuki". Inną atrakcją był sobotni pokaz sztucznych ogni (w całości sponsorowany przez lubońską firmę "Pajo"). Nigdy dotąd nie mieliśmy okazji podziwiać tak wspaniałych efektów świetlnych i barwnych, malujących się na tle nieba ! Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, zaprezentowano nam zupełne nowości, importowane bezpośrednio z Chin. W niedzielny wieczór Luboń zaśmiewał się do łez z występu Jerzego Kryszaka ! (Specjalnie dla naszych czytelników przeprowadziliśmy z nim wywiad.)

Przez dwa dni lubonianie bawili się znakomicie ! Była okazja, aby pokazać talenty naszej młodzieży, w prezentacjach poszczególnych szkół. W programie znalazło się miejsce dla występu gości z Holandii (orkiestra dęta). Zorganizowano też kilka wystaw: "10 lecie samorządu" (Ciekawy zbiór dokumentów lubońskiej samorządności, autorskie opracowanie dyrektor Biblioteki Miejskiej, Elżbiety Stefaniak), "Posesja roku 2000" (najpiękniejsze ogrody Lubonia, nagrodzone w corocznym konkursie Rady Miejskiej, projekt i opracowanie - Stefan Osiecki :Wszystko dla Ogrodu" i redakcja :Echa Lubonia") oraz wystawa malarstwa i rysunku lubońskiego malarza, Mieczysława Hofy (otwarta w Bibliotece Miejskiej ekspozycja niezwykle zaskakujących form malarskich, wyjętych jak gdyby z sennych marzeń artysty, jak zwykle doskonale namalowanych).



Dmitris z żoną Stavroulą i partnerką sceniczną przed występem (za sceną)





Jerzy Kryszak po przyjeździe do Lubonia otrzymał zaproszenie na kolację do „Verony” od pani Morkowskiej (druga z lewej)

WYWIAD Z JERZYM KRYSZAKIEM

(specjalnie dla czytelników „Echa Lubonia”)

Echo: Czy był pan już kiedyś w Luboniu?

Jerzy Kryszak: W życiu – nie! I myślałem, że dzisiaj też nie dojadę, że w ogóle nie będzie Lubonia, ponieważ skończyło się Puszczykowo, Łęczyca się zaczęła, na drogowym 8 km do Poznania! A Lubonia jak nie było, tak nie ma! Zacząłem już myśleć, że Luboń jest w środku Poznania! Ale mapa mówiła coś innego, więc w końcu dojechałem.



DNI LUBONIA



Tu nie chodzi o małe miejscowości, ludzie są wszędzie tacy sami! Chodzi tylko o porozumienie! Ja nie jestem wykonawcą stadionowym! Wolę sytuacje kameralne i bawienie się słowem, niż krzyk. Na stadionie będę musiał swoje monologi wykrzyknąć! tu nie mam ludzi blisko, więc w tym co robię nie będzie nic z majstersztyku, lecz raczej solidna robota kowalska.

Echo: Jaki program przygotował Pan na występ w naszym mieście?

Jerzy Kryszak: Mój program ma charakter „ogólnopolski”, swoje występy adresuję do ludzi, którzy tak jak ja śledzą realia polityczne kraju. Słucham na bieżąco wszystkich dzienników i z nich czerpię inspirację dla swoich monologów. Dlatego też dziś wręcz będę musiał zaprezentować hasło wyborcze Lecha Wałęsy: ... „Czarne jest czarne, białe jest białe, Wałęsa jest Wałęsa, a Kwaśniewski...to wiadomo!” Dzięki temu mój dzisiejszy program będzie inny niż wczorajszy.

Echo: Czy zobaczymy w Luboniu „Leppera”?

Jerzy Kryszak: To co ja robiłem, to właśnie nie był „Lepper”, ale skoncentrowana postać roszczeniowa „ucharakteryzowana” na Leppera. Nie tylko Lepper, ale i J. Łopuszański złożył się na postać w moim wykonaniu. Sam nie wiem, czy przywołam dzisiaj Leppera!

Echo: Dziękuję za rozmowę!

Jerzy Kryszak: Proszę pozdrowić czytelników „Echa- echa- cha Lubonia-bonia- nia”

„VOX” na scenie

Występ „GRUPO COSTA”
z muzyką latynoską

Rozmawiały I. Szczepaniak i M. Michalak



HISTORYCZNY KONIEC ROKU

OSTATNI DZWONEK DLA KLAS ÓSMYCH

21 czerwca br. w ostatnim dniu roku szkolnego 1999/2000, szkoły podstawowe pożegnały się już na zawsze z klasami ósmymi. Teraz najstarszymi uczniami w "podstawówkach" będą szóstoklasiści. Ostatnie roczniki młodych Polaków, uczących się według "starego" systemu oświatowego, z żalem żegnały się ze szkołami, w których spędzili (wliczając klasę "0") 9 lat życia i z nauczycielami, których dopiero teraz zrozumieli i docenili... Byliśmy świadkami uroczystego zakończenia roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 1, w Luboniu. Przybyli na nie również Burmistrz Lubonia – pan Włodzimierz Kaczmarek, członek Zarządu Miasta – pan Jan Błaszczak i wiceprzewodniczący Rady Miasta – pan Marek Marciniak, aby podkreślić historyczny moment pożegnania klas ósmych. Najzdolniejsi uczniowie z wszystkich klas otrzymali tego dnia książki i dyplomy, a wybitni sportowcy – medale za osiągnię-



Historyczne tablice ofiarowali uczniowie swemu Dyrektorowi te wyniki sportowe. Niemilosierny upał, panujący w czerwcu, sprawił, że trzeba było mocno skrócić zaplanowaną uroczystość. Upałem tłumaczyli niektórzy nauczyciele fakt częstego wyjmowania chusteczek... Ale radości i wzruszenia z wdzięczności uczniów nie trzeba tłumaczyć upałem! Widać było, że w tej szkole młodzież lubiła swoich nauczycieli i wychowawców! Można to było zaobserwować już wcześniej, na pożegnalnej zabawie klas ósmych. W dniu oficjalnego zakończenia roku szkolnego ósmoklasiści tylko potwierdzili ten fakt, gorąco dziękując wszystkim nauczycielom. Nam najbardziej podobały się słowa skierowane do dyrektora szkoły, pana Zbigniewa Jankowskiego – "Panie Dyrektorze – był Pan Super"!

I.S.



Prymusom gratulował Burmistrz Lubonia



Medale sportowcom szkolnym wręczał p. Lech Bartkowiak

Przedsiębiorstwo Innowacyjno - Wdrożeniowe



ul. Armii Poznań 49
62-030 Luboń
tel./fax
(061) 81-30-837
(061) 81-30-853

**Polca nowoczesne preparaty
naszlachetniające mieszanki betonowe**



Lubet 43 A - domieszka do betonu o działaniu kompleksowym, wpływająca na następujące cechy mieszanki betonowej i betonu: * opóźnia początek i koniec wiązania * uplastycznia mieszankę betonową * zwiększa wodoszczelność betonu nawet trzykrotnie * podwyższa mrozoodporność betonu * podwyższa wytrzymałość betonu na ściskanie * ułatwia transport betonu na dalekie odległości * aprobatą IBDiM nr AT/97-3-0213

Skorbet - domieszka do betonu przyspieszająca jego twardnienie. Wpływa na cechy mieszanki betonowej i betonu w następujący sposób: * uplastycznia mieszankę betonową, powodując zmniejszenie ilości stosowanej wody o 12% * przyspiesza twardnienie betonu, umożliwiając rozformowanie prefabrykatów już po 12-16 godzinach * powoduje wzrost wodoszczelności betonu m.in. o 2 stopnie * poprawia mrozoodporność betonu. Świadcstwo ITB nr 945/93. Ocena PZH nr 288/B-422/90.

Betostat - domieszka do betonów o działaniu lekko napowietrzającym i opóźniającym wiązanie cementu. Doskonała dla betonów, przy których wymagana jest podwyższona mrozoodporność (betony na drogi, mosty, budowle hydrotechniczne i inne inżynierskie). Aprobatą Techniczną ITB nr K-2087/95 i pozytywna ocena PZH nr 407/B-294/92. Dozowanie: bezpośrednio do mieszanki betonowej 0,3% w stosunku do masy cementu.

Zimobet - domieszka do betonu przyspieszająca narastanie wytrzymałości betonu w niskich temperaturach i obniżająca temperaturę zamarzania świeżej mieszanki betonowej. Domieszka zaleca się stosować w temperaturach od +5 C do -8 C. Aprobatą Techniczną ITB nr K-2078/95 i pozytywna ocena PZH nr 2/B-40/94. Dozowanie: bezpośrednio do mieszanki betonowej 1% w stosunku do masy cementu.

Ekonbet - domieszka do betonu, opóźniająca wiązanie mieszanki betonowej - może wynieść około 24 godz. w zależności od rodzaju cementu. Doskonała do betonów, przy których wymagana jest mrozoodporność (betony na drogi, mosty, budowle hydrotechniczne i inne inżynierskie) Aprobatą Techniczną ITB nr AT-15-2854/97. Dozowanie: bezpośrednio do mieszanki betonowej 0,5-1,2% masy cementu

Preparat KSF-8 - preparat do usuwania zanieczyszczeń z zapraw, betonów z betoniarek i urządzeń stosowanych w budownictwie. Środek ciekły stosowany w rozcieńczeniach jak 1:3:5.

PRZEDSZKOLAKI NAGRODZIŁY

PRZYJACIÓŁ

Dzieci z Przedszkola nr1 w Luboniu, przy ul. Sobieskiego, nagrodziły specjalnymi dyplomami i tytułami "Przyjaciel dziecka" wszystkie osoby, które przez ostatni rok wspomagały tę placówkę wychowawczą. 20 czerwca br. w budynku Przedszkola odbyła się uroczystość nadania honorowych tytułów (oraz oficjalne zakończenie "roku opiekuńczego" i pożegnanie "straszaków", wpisanych już na listę pierwszoklasistów szkół podstawowych). Wśród nagrodzonych dyplomami osób znaleźli się przedstawiciele firm, radna miejska oraz niektórzy rodzice przedszkolaków. Pani dyrektor M.

*Piotr Olewiński- Dyrektor
Firmy „NOVOL”*

Przyszczypkowska podziękowała zaproszonym gościom za dotychczasową pomoc a dzieci wręczyły dyplomy i zaprezentowały piękny program artystyczny (wystąpiły wszystkie grupy przedszkolne, wspierane przez swoje wychowawczynie). Pierwszy raz mieliśmy okazję oglądać taką uroczystość w naszym mieście. Tytuł "Przyjaciel dziecka", wzorowany nieco na znanym wszystkim "Ordezie uśmiechu" został przyjęty przez wyróżnione osoby z dużym zadowoleniem. Pomoc dla przedszkola była bezinteresowna, ale każdemu miło jest usłyszeć słowo "dziękuję" i odczuć wdzięczność tych, dla których coś się zrobiło!

I.S.

Z MIŁOŚCIĄ DO NATURY

...Tak właśnie brzmi prawidłowe rozwiązanie naszego ostatniego konkursu. W serduszkach na produktach firmy Benus widnieje napis „Z miłością do natury”. Wszyscy Państwo, którzy mieli okazję czytać artykuły w poprzednich wydaniach „Echa”, wiedzą iż jest on w pełni uzasadniony. Firma Benus produkuje smaczne, zdrowe i ekologiczne produkty, które swoimi walorami zbliżają nas do natury. W tym wydaniu konkursu poprawnie odpowiedzieli i mieli szczęście w losowaniu Państwo: Jolanta Sroczyńska, Grażyna Kazimierczak, Barbara Ławniczak, Ewa Dubiszewska, oraz Andrzej Białkowski. Nagrody będą na Państwa czekają od 16 lipca w Bibliotece Miejskiej przy ul. Żabikowskiej. Gratulujemy wygranym, a Państwa zapraszamy do udziału w następnej edycji konkursu.

KONKURS

Tym razem pytanie będzie dotyczyło mieszanek śniadaniowych MÜSLI. Proszę wymienić przynajmniej trzy rodzaje MÜSLI produkowanych przez FIRMĘ BENUS. Do odpowiedzi proszę dołączyć dwa kody kreskowe z produktów „Benusa”. Na rozwiązanie czekamy do 29 lipca. Poniżej zamieszczamy listę sklepów w których możecie Państwo znaleźć chleb i inne produkty Firmy BENUS, na terenie Lubonia.



W TYCH SKLEPACH KUPISZ
PRODUKTY FIRMY
„BENUS”

SKLEP SPOŻYWCZY,
IZABELA ADAMSKA
UL. SOBIESKIEGO 16

SKLEP „MATEO”,
E.P. WALKOWIAK
UL. DWORCOWA 13a

SKLEP OGÓLNOŚPOŻYWCZY
KWIACIARNIA „SEZAM”

UL. ARMII POZNAŃ 57
SKLEP OGÓLNOŚPOŻYWCZY
HANNA KOWALKIEWICZ
UL. KOŚCIUSZKI 45a

SKLEP SPOŻYWCZO - PRZEMYSŁOWY
A. WIŚNIEWSKA
UL. 1 MAJA 20

PSS „SPOŁEM” SKLEP NR 29
UL. PONIATOWSKIEGO 13

PSS „SPOŁEM” SKLEP NR 35
UL. 11-go LISTOPADA 141

PSS „SPOŁEM” SKLEP NR 3
UL. ARMII POZNAŃ 107

PSS „SPOŁEM” SKLEP NR 24
UL. KRĘTA 26

„DEL-MON” A.E.K. KAPELAŃSKA
UL. 11-go LISTOPADA 83

DELIKATESY CAŁODOBOWE
CENTRUM „GESA”, UL.

MARKET „ANIKA”, STANISŁAW BUTKA
UL. ŻABIKOWSKA 62



Zofia Łukomska - Radna Miejska

POWIATOWY RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

W Starostwie Powiatowym w Poznaniu od stycznia 2000r działa Powiatowy Rzecznik Konsumentów. Podlegają mu także sprawy mieszkańców Lubonia. Konsumentem jest ten, kto nabywa towary i usługi do celów nie związanych z działalnością gospodarczą. Oznacza to, że konsumentem jest każdy z nas, codziennie. Rzecznik w szczególności: 1) Zapewnia konsumentom bezpłatne poradnictwo i informacje prawną w zakresie ochrony ich interesów. 2) Wytacza powództwa na rzecz konsumentów, oraz wstępuje, za ich zgodą, do toczącego się postępowania. 3) Składa wnioski w sprawie stanowienia i zmiany przepisów prawa miejscowego w zakresie ochrony interesów konsumentów. 4) Współdziała z Delegaturą Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz organizacjami, do których zadań statutowych należy ochrona interesów konsumentów. 5) Udziela konsumentom pomocy prawnej w innych formach, niż wyżej wskazane. 6) Składa wnioski o wszczęcie postępowania administracyjnego w trybie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów. 7) Wytacza powództwa w trybie przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Rzecznikowi, który wstąpił na drogę sądową (pkt. 2 i 7) przysługują uprawnienia przewidziane w przepisach k.p.c dla prokuratora. Wskazać należy, że ocena zasadności wystąpienia na drogę postępowania cywilnego należy do Rzecznika. Nie jest on związany oceną sprawy prezentowaną przez konsumenta. Jeżeli w ocenie Rzecznika sprawa nie rokuje szans powodzenia w sądzie, powinien on poinformować o tym konsumenta i udzielić mu w miarę możliwości i innej pomocy. Rzecznik przyjmuje konsumentów w godzinach urzędowania Starostwa Powiatowego, w pokoju 206(II piętro)

POLICYJNA

1/2.06. Włamanie. Przy ul. Osiedlowej włamano się do samochodu Fiat 126p; skradziono 2 fotele i sprzęt radiowy. Straty 500 zł

Włamanie. Tej samej nocy włamano się do sklepu spożywczego przy ul. Osiedlowej; skradziono papierosy, art. spożywcze. Straty 7.500 zł

3.06. Włamanie. Przy ul. Poniatowskiego po raz kolejny uszkodzono kiosk, próbując się włamać. Straty 500 zł

4/5.06. Włamanie. Przy ul. Armii Poznań włamano się do sklepu, mięsnego; skradziono artykuły żywnościowe. Straty 320 zł

5/6.06. Kradzież. Przy ul. Żabikowskiej skradziono samochód Fiat 126p. Samochód odnaleziono bez lewych drzwi. Straty 500 zł

6.06. Zabór mienia. Przy ul. Rutkowskiego dokonano krótkotrwałego zaboru samochodu BMW 320, a następnie porzucono go w Mosinie. Sprawcy nie ustalono.

7.06. Uszkodzenie mienia. Przy ul. Sikorskiego uszkodzono samochód Peugeot, stojący na parkingu niestrzeżonym. Obrzucono go kamieniami. Straty 1000 zł

Włamanie. Przy ul. Poniatowskiego włamano się do kiosku; skradziono art. spożywcze i przemysłowe. Straty są ustalane.

7/8.06. Kradzież. Przy ul. Pułaskiego z terenu posesji skradziono samochód LDF – Furgon; straty 68.000 zł. Sprawcy nie ustalono.

8.06. Włamanie. Przy ul. Kościuszki włamano się do mieszkania, prawdopodobnie przy pomocy kluczy zagubionych przez właściciela; skradziono sprzęt stereofoniczny i pieniądze. Straty 3.500 zł

8/9.06. Kradzież. Przy ul. Żabikowskiej skradziono zaparkowany w miejscu niestrzeżonym samochód Łada-Samara. Straty 7000 zł

10.06. Kradzież. Przy ul. Żabikowskiej skradziono rower górski. Straty 1000 zł

11.06. Włamanie. Przy ul. Sikorskiego włamano się do samochodu Ford-Escort; skradziono sprzęt radiowy. Straty 1500 zł

12.06. Zgon. Dworcowej na terenie firmy "Węgłobud" odnaleziono zwłoki mężczyzny, zamieszkałego w Czempiniu. Przybyły lekarz pogotowia nie wykluczył udziału osób trzecich. Trwają czynności wyjaśniające.

12/13.06. Kradzież mienia. W Osiedlu "Lubonianka" skradziono kilkanaście lusterek bocznych z samochodów wysokiej klasy, najprawdopodobniej na konkretne zamówienie. Sprawców nie ustalono.

14.06. Rozbój. Przy ul. Armii Poznań dwaj starsi nastolatkiwie napadli ucznia Szkoły Podstawowej nr3 (szczegóły w rubryce "Z Policji"). Sprawa w toku.

17.06. Kradzież. Przy ul. Poniatowskiego włamano się do samochodu Fiat 126p; skradziono portfel z dokumentami, pieniędzmi i czekami PKO. Straty 500 zł

18.06. Usiłowanie włamania. Przy ul. Ks. Streicha usiłowano włamać się od strony zaplecza do sklepu spożywczego PSS "Społem". Sprawnie działający lubońscy policjanci zatrzymali sprawcę na gorącym uczynku. Włamywaczem okazał się mieszkaniec Ścinawy (tzw. "Jaś Wędrowniczek" – czyli przestępca działający na terenie całej Polski).

18.06. Włamanie. Przy ul. Okrzei włamano się na terenie posesji do samochodu Opel-Astra; skradziono sprzęt radiowy. Straty 1200 zł

19.06. Włamanie. Przy ul. Kołłątaja włamano się do budynku w budowie, poprzez wywarzenie drzwi tarasowych. Skradziono piec gazowy C.O.. Straty 3000 zł

Kradzież. Przy ul. Kozińskiego skradziono lusterka boczne samochodu Opel-Astra. Straty 500 zł

20.06. Włamanie. Przy ul. Żabikowskiej włamano się do kiosku obok targowiska. Sprawcy wybili dziurę w dachu. Skradziono papierosy i zabawki. Straty 2000 zł

Włamanie. Przy ul. Fornalskiej włamano się do samochodu Old-cit. Skradziono tylną półkę z głośnikami oraz tylne lampy. Straty 900 zł

Kradzież. Przy ul. Niepodległości skradziono z klatki schodowej rower górski. Straty 800 zł

23.06. Kradzież. Przy ul. Powstańców Wlkp. z terenu firmy "Pol-Agri" skradziono 5 kompletnych kół. Sprawca jest znany. Sprawa trafi do sądu.

26.06. Włamanie. Przy ul. Paderewskiego włamano się do sklepu AG – "Feniks"; skradziono telefony komórkowe. Straty ustali inwentura.

Włamanie. Przy ul. Przemysłowej włamano się do laboratorium badawczo-konstrukcyjnego zawiesi, skradziono sprzęt biurowy oraz specjalistyczny sprzęt badawczy. Straty 5000 zł

Kradzież. Przy ul. Żabikowskiej z terenu budowy autostrady z otwartego baraku skradziono telefon komórkowy. Straty 560 zł

Z POLICJI

BRUTALNOŚĆ
I ODWAGA

Komendant Policji
w Luboniu Komisarz
Tadeusz Woźniak

Luboń nie jest spokojnym miastem! Pisaliliśmy o tym już wielokrotnie, jednak za każdym razem, kiedy relacjonujemy kolejne zdarzenie policyjne, czujemy się nim zaskoczeni! Brutalność życia zaczyna dotykać najmłodszych członków naszej społeczności! Ostatnio dwaj nastoletni młodzieńcy pobili kolegę ze szkoły podstawowej, bo...nie dał im pieniędzy na alkohol! Zdarzenie miało miejsce na terenie Szkoły Podstawowej nr 3. Do jednego z uczniów klasy ósmej przyszli w czasie przerwy starsi znajomi, (prawie już pełnoletni) i zażądali od niego pieniędzy. Chłopiec nie miał przy sobie żądanej kwoty, więc znajomi "dali mu czas" na "zorganizowanie kasy"(mówi się, że miało to być 10 zł!). Niestety, ośmioklasista nie "zorganizował" pieniędzy i nie miał ich, kiedy "znajomi" pojawili się ponownie. Pewnie myślał, że dadzą mu spokój. Oni jednak nie zamierzali "puścić płazem" takiej "bezcelności"! Byli już po jakimś alkoholu i chyba czuli niedosyt! Odmowa chłopca, którego zastraszenie wydawało się im łatwym sposobem na zdobycie pieniędzy, wywołała w nich falę wściekłości! Rzucili się na chłopaka i zaczęli okładać pięściami. Kiedy upadł, kopali go! Czuli się bezkarnie i chcieli dać chłopakowi nauczkę! Na szczęście w tym czasie z budynku liceum wyszli dwaj uczniowie. Zauważyli jak zakrwawiony chłopak wyczołguje się zza muru ogrodzenia...Nie zastanawiali się ani chwili, ruszyli mu na pomoc i odciągnęli napastników, którzy nie czekając na konsekwencje, zbiegli z miejsca zdarzenia. Pobity chłopak trafił ze wstrząsem mózgu i ranami tłuczonymi do szpitala. Interwencja licealistów najprawdopodobniej zapobiegła tragedii! Policja w tym samym dniu zatrzymała sprawców! W czasie czynności śledczych ustalono, że ofiara i napastnicy dobrze się znali! Dlaczego byli tacy brutalni wobec znajomego? Nie wiadomo! Gdyby licealiści mieli mniej odwagi a napastnicy dłużej katowali chłopca, zajęcie mogło mieć skutek śmiertelny! Komendant Policji w Luboniu, kom. Tadeusz Woźniak, oficjalnie wyraził głębokie uznanie lubońskim licealistom: Błażewi Rzeźniczakowi i Łukaszowi Urbaniakowi, uczniom I klasy Liceum Ogólnokształcącego im. Zbigniewa Kiedacza za wykazaną odwagę i obywatelską postawę, w czasie uroczystego zakończenia roku szkolnego, w obecności wszystkich uczniów szkoły. My także gratulujemy odważnym licealistom! Oni rozumieją, że nie wolno obojętnie przechodzić obok dotykającej innych brutalności! Wszyscy musimy to zrozumieć!

TOM.

Tekst opracowano na podstawie relacji Komendanta Policji w Luboniu

Lubon, ul. Armii Poznań 27
10000 uczniów od Klasy Dłubokobran
www.licium.edu.pl

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
- rok założenia 1992, dzienne 4 lata nauki
- poprzez naukę języków obcych i informatyki

ZAOBICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
- po szkole zasadniczej i podsiawowej
3 lata nauki

POLICEALNE STUDIUM INFORMATYCZNE
- dyplom technika informatyka - 2 lata
tj. 2-3 lat nauki

.....

Informacje i zapisy:
tel. 810-22-78, 810-20-46

Dostawiają doży z centrum Poznania
pod budynek szkoły!

AKCJA-
PODRĘCZNIKI

Przez całe wakacje można przynieść do Oddziału Dziecięcego Biblioteki Miejskiej przy ul. Żabikowskiej 42 zbędne (aktualne) podręczniki. Dzięki temu ułatwimy uczniom skompletowanie książek na nowy rok szkolny.

TURYŚCI ŚWIĘTUJĄ 25-LECIE

W maju przypadła 25 rocznica działalności Koła PTTK nr 1 przy Oddziale PTTK w Luboniu. Koło przejęło tradycje i założenie programu dawnego Klubu Krajoznawczego HEP Żabikowo-„Harcerska Ekspedycja Poznawsza Żabikowo”. Klub powstał z inicjatywy działacza turystycznego i harcerskiego Eugeniusza Kowalskiego i instruktorów Szczepu Harcerskiego „Żabikowo”. Skupiał młodych instruktorów harcerskich i młodzież pozaszkolną początkowo z rejonu Szkoły Podstawowej nr1. W programie działania zakładał krajoznawstwo i turystykę włączoną do programów harcerskich, głównie obozowych. Działalność klubu opierała się rów-

nież na współpracy ze szkołami, władzami oświatowymi i terenowymi Lubonia. Współpracował z Oddziałem PTTK Poznań- Nowe Miasto, w którym został zarejestrowany jako Koło PTTK nr 39. Klubowi przyświecało w pracy hasło „Krajoznawstwo-szkolą wychowania patriotycznego”. Zebranie założycielskie klubu odbyło się 10 maja 1975 r na terenie Szkoły Podstawowej nr 1 w Luboniu z udziałem przedstawicieli Oddziału PTTK Poznań-Nowe Miasto:Prezesa dr Henryka Ofierzyńskiego i Przewodniczącego Oddziałowej Komisji Krajoznawczej inż. Eugeniusza Kowalskiego. Uchwalono program zadań to jest: propagowanie wśród młodzieży historii ojczystego kraju i piękna przyrody. Zadania realizowano przez spotkania klubowe, wycieczki, rajdy, zloty, odczyty, prelekcje, wystawy, gromadzenie wydawnictw, map, przeźroczy, zdjęć i innych form działania. W skład założycieli weszli: Eugeniusz Kowalski, Wanda Ławniczak, Janina Jelińska, Barbara Bartosiewicz, Hanna Roszyk, Paweł Józwiak, Janusz Grochowski, Jacek Latosi, Andrzej Jeliński, Leszek Podolak, Marek Werner, Marek Skierawski, Dorota Kawecka. Klubem kierował Zarząd w składzie: Wanda Ławniczak-prezes, Eugeniusz Kowalski- v-ce prezes, Janina Jelińska-sekretarz, Dorota Kawecka-członek. W początkowej fazie działania Klub posiadał jednego przewodnika turystyki pieszej i górskiej, dwóch strażników ochrony przyrody oraz czterech organizatorów turystyki. Członkowie klubu uczestniczyli w imprezach turystyczno-krajoznawczych na terenie województwa i kraju między innymi takich jak: Topienie Marzanny, Ogólnopolskie Rajdy Przyjaźni, Rajdy Mickiewiczowskie, Rajdy na Pałukach, Szlakiem Wyzwolenia Szczecina, na tropie folkloru i innych. W okresie od maja 1975r do 14 listopada 1980r. klub należał do Oddziału PTTK w Luboniu przeszedł w jego szeregi. W jego strukturach zorganizował 6-ść zimowisk w Zakopanem (Tatry), w których udział wzięło łącznie 150 osób i 6-ciu letnich obozów wędrownych: w Sudetach (2), w Tatrach (2), w Górach Świętokrzyskich (1), i w Beskidzie Wyspowym (1), w których uczestniczyło 132 osób. Klub organizował spotkania, prelekcje, wystawy odznak, proporczyków, minerałów itp. Był organizatorem rajdów i zlotów między innymi: Złoty Zwycięstwa Młodzieży Lubonia (4), Imprezy na Orientację (2), Jesienne Złoty Turystów(2). Klub przekształcił się w 1980r w Koło PTTK nr 1, które realizuje założone zadania. A to już inna też bardzo ciekawa historia.

J.J.

← Wystawa Koła PTTK w Bibliotece Miejskiej



Eugeniusz Kowalski - Prezes Lubońskiego Koła PTTK

LUBONIANKA NA SPOTKANIU Z PREZYDENTEM

Lubońska radna powiatowa, Pani Irena Skrzypczak, uczestniczyła w niezwykłym spotkaniu, które zorganizowano 26 czerwca 2000r. w auli im. J. Lubrańskiego, Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, w Poznaniu. Było to spotkanie Prezydenta RP z kobietami sukcesu. Zainicjowała je posłanka na Sejm RP z ramienia SLD-Krystyna Łybacka. Kobiety pracują w Polsce równie intensywnie jak mężczyźni, niestety rzadziej robią kariery zawodowe i poli-

tyczne, ponieważ wiąże się to zwykle z rezygnacją z życia osobistego. Ugruntowany w naszej tradycji wizerunek matki-Polki utrudnia kobietom awans. Są jednak panie, które potrafią w niezwykły sposób godzić obowiązki zawodowe z obowiązkami żon i matek ! Tym kobietom Prezydent RP przekazał wyrazy swego szczerzego uznania, wyrażając nadzieję, że coraz więcej pań pójdzie ich śladem. **Dzięki temu spotkaniu poczułam się doceniona-powiedziała nam, relacjonując przebieg spotkania, Pani Irena Skrzypczak.**

Kaz.

Na zdjęciu: Irena Skrzypczak (druga z lewej) poprosiła Prezydenta RP o autograf



**Marii i Julianowi Kowalkiewiczom
z okazji wspólnego święta
wielu lat w zdrowiu i radości
życzy
redakcja „ECHA” i członkowie TMML**



OGRODNIK RADZI MOJE REFLEKSJE PO KONKURŚIE „POSESJA ROKU”

Czwarta edycja konkursu „Posesja roku” została zakończona. Do tegorocznej edycji zgłosiło się 12 posesji położonych w różnych częściach naszego miasta. Oceny ogrodów członkowie komisji dokonali w dniach 8-15 czerwca. Właściciele zgłoszonych posesji z przyjemnością oprowadzali nas po swoich działkach. Pokazując najciekawsze miejsca i okazy roślin, opowiadali, jak o członkach swojej rodziny. Niektórzy byli zaskoczeni wizytą komisji, gdyż zgłoszenia ich posesji dokonał ktoś postronny, któremu ogród się spodobał. Komisja uważnie przyglądała się każdej posesji, zwracając uwagę nie tylko na estetykę i wygląd ogrodu, ale także na pomysłowość właścicieli w aranżacji ogrodów. Po oględzinach komisja zebrała się na obradach i tutaj dopiero powstał dylemat wyboru najładniejszego ogrodu. Większość z nich była niepowtarzalna w swoim rodzaju. Trudno było podjąć jednoznaczną decyzję. W ocenie pomogły członkom liczby. Każdy z jurorów oceniał posesję w skali od 0 do 10. Sztwyne i nieugięte liczby pozwoliły wyłonić zwycięzców. Po przeliczeniu punktów zwycięzcami 4 edycji konkursu zostali:

- I. **Maria i Jerzy Mellerowie** z ul. Dojazdowej. Posesja wyróżniła się szczególnie piękną architekturą ogrodową połączoną z różnego typu wodospadami, kaskadami i strumykami. Oprócz przepięknie skomponowanych roślin w ogrodzie tym znalazło się miejsce dla zwierząt. Znajdują się tam: bażanty, kaczki, króliki. Niespodzianką był własnoręcznie wykonany wiatrak.
- II. Drugie miejsce zajęła posesja **Marii i Jana Mendaluków** z ul. Poznańskiej. W ogrodzie podzielonym na część dekoracyjną i użytkową wyczuć można wielką miłość do tego co robią. Posesja charakteryzowała się dużą ilością kwitnących okazów roślin o wyjątkowych barwach. Dumą właścicieli jest drewniane patio.
- III. Trzecie miejsce zajęła posesja państwa **Zofii i Wojciecha Grajerczyk** z ul. Powstańców Wlkp. Posesja wyróżniała się pięknym wejściem przez mostek prowadzący w dalszą część ogrodu, gdzie znajdują się pięknie ukwiecone pergole z różami, a nieopodal studnia pięknie wystrojona pelargoniami. Unikalnym elementem jest pięknie zdobiona drewniana baczówka, w której to rodzina państwa Grajerczyków spędza wolne chwile. Komisja postanowiła przyznać 2 wyróżnienia. Dla p. **Ireny**

Kędziory z ul. 3 Maja. Państwo Kędziorowie zadbali nie tylko o swój ogród, ale pięknie zagospodarowali teren przed swoją posesją. Posadzone są tu okazałe świerki i różnokolorowe byliny. Wszystko na tle pięknie przyciętego ligustra. Drugie wyróżnienie przypadło p. **Tadeuszowi i Urszuli Goderskim** z ul. Niezlomnych za najciekawsze oczka wodne. Właściciele wszystko wykonali sami. Całe otoczenie stwarza wspaniały klimat. Wspaniale wygląda drewniany mostek, a wśród innych roślin przepiękne lilie wodne. Komisja była pełna podziwu dla właścicieli zgłaszanych posesji. W każdym przypadku zauważa się duże zaangażowanie właścicieli, dlatego już teraz podjęto wstępne decyzje odnośnie przyszłorocznej edycji konkursu. Mogę zdradzić, że w przyszłym roku nagrody będą jeszcze ciekawsze, a ogrody oceniać się będzie w kilku kategoriach. Komisja konkursu chce także bardziej rozpropagować ten konkurs wśród mieszkańców naszego miasta, gdyż daje on możliwość docenienia i wyróżnienia ludzi dbających o wizerunek naszego miasta. Właściciele nagrodzonych posesji odebrali nagrody, ufundowane przez UM w Luboniu i Sklep Ogrodniczy „Wszystko dla ogrodu”, w czasie Dni Lubonia z rąk Przewodniczącego Rady Miasta, Z. Szafrąńskiego. Były też specjalne na tę okoliczność dyplomy. W związku z konkursem w czasie Dni Lubonia na stadionie przy ul. Rzecznej nagrodzone posesje można było podziwiać na zdjęciach wystawy „Posesja Roku 2000” zorganizowanej wspólnie przez Sklep Ogrodniczy „Wszystko dla ogrodu” i redakcję czasopisma „Echo Lubonia”. W związku z dużym zainteresowaniem po uroczystościach Dni Lubonia wystawę przeniesiono na teren Sklepu Ogrodniczego przy ul. Parkowej 18, gdzie można ją oglądać codziennie od 9.00-18.00



WSZYSTKO DLA OGRODU

Lubon, ul. Parkowa 18,
tel. 813 08 85, 810 54 56

HURTOWNIA PIWA WINA I NAPOJÓW

„HEKTOR” s.c.

62-031 Lubon, ul. Fabryczna 51

tel. (0-61) 810 28 54

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA



SYSTEM DRZWI SUWANYCH

P.H.U. POZNAŃ, UL. BRUNA 73



**SZAFY * WNĘKI * GARDEROBY
TANIO * SZYBKO * FACHOWO**

Informacje i zlecenia
tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0-501 308 373

SEPARACJA W ŚWIETLE PRAWA

Podstawa prawna: Ustawa z dnia 21.05.1999r. o zmianie ustaw: kodeks rodzinny i opiekuńczy, kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr52 poz. 532 z 1999r.)

Dnia 16 grudnia 1999r. weszła w życie instytucja prawna separacji. Wprowadzenie do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego separacji obok rozwodu wzbogaciło zasoby prawne o "instrumenty" pozwalające na fragmentaryczne rozstrzygnięcie problemów, w razie wystąpienia kryzysów w małżeństwie. Separacja sankcjonuje prawnie faktyczne rozłączenie małżonków. Można określić to jako "urlop w małżeństwie".

Małżeństwo trwa nadal, ale małżonkowie "odpoczywają od siebie". Ten odpoczynek znalazł usankcjonowanie prawne w rozłączeniu małżonków od stołu i łoża (art.61 § 1 k.r.o.).

Jeżeli małżonkowie nie mają wspólnych małoletnich dzieci, orzeczenie przez sąd separacji może oprzeć się na zgodnym oświadczeniu małżonków.

Przyjęto rozdzielenie instytucji rozwodu i separacji. Separacja nie jest przesłanką konieczną do uzyskania rozwodu. Każdy z małżonków po uzyskaniu separacji może wystąpić do Sądu o rozwiązanie małżeństwa. Orzeczenie separacji, mimo zupełnego rozkładu pożycia nie jest dopuszczalne, jeśli wskutek niej miałoby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków lub orzeczenie o separacji byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Przesłanką do orzeczenia separacji jest "zupełny" rozkład pożycia małżonków – a do orzeczenia rozwodu "zupełny i trwały" rozkład pożycia (w trzech strefach: uczuciowej, fizycznej i ekonomicznej). Przesłanki te muszą wystąpić łącznie. Przy separacji Sąd bada, czy jest rozkład pożycia w trzech strefach a nie orzeka o winie rozkładu pożycia małżeńskiego przez 1 z małżonków (art.61 § 2 k.r.o.).

Przy rozwodzie Sąd nie orzeknie rozwodu, jeśli tego żąda małżonek winny rozkładu pożycia – a druga strona nie wyraża zgody na rozwód. Natomiast przy separacji to nie występuje; separacja może wystąpić na wniosek 1 małżonka lub obojga małżonków na ich wspólne żądanie (jeśli nie ma małoletnich dzieci).

Sąd Okręgowy miejsca zamieszkania małżonków orzeka separację:

- W trybie postępowania procesowego (w składzie 1 sędzia + 2 ławników) – gdy o separację wnioskuje 1 z małżonków
- W trybie postępowania nieprocesowego (w składzie 1 sędzia) – gdy o orzeczeniu separacji występują oboje małżonkowie i gdy nie ma małoletnich dzieci.

Może się zdarzyć, że żądania małżonków są przeciwstawne; - gdy 1 z małżonków występuje o separację a 2-gi o rozwód. Jeśli Sąd rozpatrując sprawę stwierdzi, że rozkład pożycia małżeńskiego jest "zupełny i trwały" – to orzeka wtedy rozwód, a jeśli stwierdzi, że rozkład pożycia będzie tylko "zupełny" – to orzeknie separację.

Po orzeczeniu separacji nie ma przeszkód do wystąpienia z powództwem

o rozwód przez każdego z małżonków, jeśli rozkład pożycia trwale się pogłębia.

Skutki separacji są następujące:

- separacja nie powoduje zmiany stanu cywilnego, ponieważ małżeństwo trwa nadal
- małżonek po orzeczeniu separacji nie może zawrzeć nowego związku małżeńskiego
- nie może powrócić do nazwiska w trybie art.59 k.r.o. jakie nosił przed zawarciem związku małżeńskiego (może je zmienić drogą administracyjną)
- jeśli wymagają tego względy słuszności małżonkowie pozostający w separacji obowiązani są do wzajemnej pomocy przez cały czas trwania separacji

Skutki separacji takie same jak przy rozwodzie, to:

- dziecko urodzone po upływie 300 dni od uprawomocnienia się postanowienia o separacji jest dzieckiem poza małżeńskim
- powstaje rozdzielność ustawowa
- gdy w czasie trwania separacji umiera małżonek, drugi nie dziedziczy po nim z ustawy
- Sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi, o obowiązku alimentacji, sposobie korzystania z mieszkania, emisji drugiego małżonka, podziale majątku wspólnego
- Sąd orzeka o obowiązku dostarczenia środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu lub pozostającemu w separacji

Jeśli małżonkowie pozostający w separacji podejmą wspólne pożycie i oboje do Sądu Okręgowego zgodne żądanie o zniesieniu separacji – Sąd na podstawie art.61 § 1 orzeka o zniesieniu separacji (w postępowaniu nieprocesowym).

Konsekwencją zniesienia separacji (po uprawomocnieniu się postanowienia Sądu) jest powrót do sytuacji sprzed orzeczenia separacji – a więc do małżeństwa ze wszystkimi skutkami, prawami i obowiązkami. Oznacza to, że:

- urodzone dziecko korzysta z domniemania, że pochodzi od męża matki
- powstaje wspólność majątkowa – chyba że małżonkowie chcą utrzymać rozdzielność, wówczas Sąd orzeka o utrzymaniu rozdzielności.

W związku z w/w faktami – na kierownika urzędu stanu cywilnego nałożono obowiązki odpowiedniego nanoszenia wzmianek w aktach stanu cywilnego, łącznie z wpisywaniem daty uprawomocnienia się orzeczeń sądowych, gdyż od daty tej liczy się termin odpowiedniej rejestracji dziecka lub powrotu do nazwiska sprzed zawarcia małżeństwa (przy rozwodzie).



Wiesława Voelkel

Wiesława Voelkel

DZIAŁA KOMISJA D/S SUSZY

Lato w tym roku przyszło nieco wcześniej niż zwykle. Rekordowe upały w maju spowodowały wysuszenie gleb. Znacznie ucierpiały z tego powodu uprawy roślin w całym kraju. W Luboniu, jak poinformował Burmistrz Wł. Kaczmarek, (sesja 29.06.2000r.) została powołana specjalna komisja, która ma na celu ustalenie skutków suszy w rolnictwie. Ocena komisji będzie podstawą do ewentualnych odszkodowań dla naszych rolników.

Lena.



Pole kapusty przy ul. Łącznej

EJMIX

**SKLEP KOSMETYCZNO
-BIŻUTERYJNY**

LUBOŃ, ul. KOŚCIUSZKI 1A



złoto, srebro, jablonex, colibra, ozdoby do włosów, kosmetyki pielęgnacyjne, kosmetyki upiększające, perfumy, wody toaletowe dla pań i panów

MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA KOSMETYCZNA

ZAPRASZAMY Codziennie 10.00 - 17.00
Sobota 10.00 - 13.00

URZĄD MIEJSKI

pl. E.Bojanowskiego 2
tel. 813-00-11, 813-00-27
fax.: 813-01-41
pn.: 9.00-17.00, wt.-pt.: 7.30-15.30

Burmistrz dr Wł. Kaczmarek
Tel./fax.: 813-01-41

Biuro Rady Miejskiej
pokój 113
tel.: 813-00-11 w.26, 813-09-16

Straż Miejska Lubonia
ul. Poniatowskiego
tel.: 813-90-91, 813-00-11 w. 49

Komisariat Policji
ul. Powstańców Wielkopolskich 34
tel.: 813-09-97, 813-03-42

OŚWIATA

Przedszkole nr 1
ul. Sobieskiego 65, tel.: 813-0102

Przedszkole nr 5
ul. Osiedlowa 19, tel.: 813-09-40

Przedszkole Publiczne
ul. Konarzewskiego 10 tel.: 810-23-06

Przedszkole Sióstr Służebniczek
pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-01-22

Szkoła Podstawowa nr 1
ul. Poniatowskiego 16 tel.: 813-04-92

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Żabikowska 40, tel.: 813-03-91

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Armii Poznań 27, tel.: 813-04-42

Szkoła Podstawowa nr 4
ul. 1 Maja 10, tel.: 813-03-81

**Poradnia Psychologiczno-
Pedagogiczna**
ul. Żabikowska 40, tel.: 813-01-73

I Prywatne Liceum w Luboniu
ul. Armii Poznań 27
tel.: 810-20-46, 810-22-78

KULTURA

Biblioteka Miejska
ul. Żabikowska 42, tel.: 813-09-72
pn., śr., pt.: 12.00-18.00
wt., czw.: 10.00-15.00
sob.: 9.00-13.00

Filia nr 2
(Ośrodek Kultury ul. Armii Poznań)

Filia nr 3
(Zakłady Chemiczne ul. R. Maya)
tel.: 813-02-51 w. 155

Filia nr 4
(Ośrodek Kultury ul. Sobieskiego 97)
tel.: 813-00-72

Ośrodek Kultury
ul. Armii Poznań 51a
ul. Sobieskiego 97
tel.: 813-00-72
pn.-pt.: 10.00-18.30

SŁUŻBA ZDROWIA

Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Okrzei 65, tel.: 813-03-62
ul. C. Ratajskiego 1, tel.: 813-00-13

**Przychodnia Lekarza Rodzinnego
Lubon-Żabikowo**
ul. Poniatowskiego 20 tel.: 810-48-31
0602-496-281 - pomoc doraźna

TELEFON ZUFANIA

Problemy alkoholowe i przemoc
tel. 813-01-73 czw. 15⁰⁰-17⁰⁰



Dzień Dziecka



Łowisko w Łęczycy



Puchar Prezesa Koła
PZW Lubonianka



Wyciągając pustą siatkę po zakończonym łowieniu często zastanawiałem się jakie są przyczyny mojego niepowodzenia. Najprościej zawsze było pomyśleć, że ryby nie biorą i przejść do porządku dziennego, zresztą już tak utarło się wśród braci wędkarskiej, że suchą siatkę każdy kwituje jednym zdaniem – nie biorą i z pewną dozą niedosytu wracamy do domu, odkładamy sprzęt aby przy najbliższej okazji wyruszyć znów nad wodę. Nawet w najbardziej rybnych miejscach okazuje się, że są wędkarze którzy z łowiska odchodzą z dużo większym przyłowem od naszych efektów. Co się na to składa? Jakie są powody naszych porażek, jakie błędy najczęściej są przyczyną naszych niepowodzeń, o tym wszystkim postaram się podzielić z czytelnikami w następnych artykułach. Zaczę od eliminacji stwierdzenia, że nie ma ryb. Dowodem na to niech będą poniższe zdjęcia. Zdjęcia przedstawiają naszych mistrzów, tych najmłodszych i tych starszych, którzy udowodnili w tym roku, że nawet w najcięższych warunkach z każdej wody idzie wyciągnąć rybę.



Mistrzostwa Koła PZW
Lubonianka



Puchar Prezesa Koła PZW
Lubonianka

PREZENT DLA SZKOŁY

Rafał Wojtyniak-tegoroczny asolwent SP nr 1w Luboniu pozostawił po sobie pamiątkę. Z własnej inicjatywy wykonał bryły wielościenne, które precyzją wykonania zadziwiły zwiedzających wystawę jego prac przygotowaną na korytarzu szkolnym. Młodszy kolega Rafała Maciej Jankowski z I klasy gimnazjum wykonał również kilka ciekawych figur. Obu uczniom dziękujemy za wykonane pomoce i życzymy sukcesów w nauce.



BYŁO - MINĘŁO!



Apteki:

pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-02-82
pn.-pt.: 8.00-19.00, sob.: 8.00-14.00
ul. Żabikowska 62
tel.: 810-25-70
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: 8.00-13.00
ul. Kościuszki 51
tel.: 810-31-85
pn.-pt.: 8.00-20.00, sob.: 8.00-13.00
ul. Kręta
tel.: 810-55-93
pn.-pt.: 9.00-17.00, sob.: 9.00-13.00

Pogotowie Ratunkowe

ul. Pułaskiego 15, tel.: 813-09-99

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Źródłana 1, tel.: 810-50-85

URZĘDY POCZTOWE

Luboń 1

ul. Żabikowska 62, tel.: 813-03-66
pn.-pt.: 8.00-18.00
sob.: 8.00-14.00

Luboń 3

ul. Poniatowskiego 3, tel.: 813-02-33
pn.-pt.: 8.00-18.00
sob.: tylko pracujące, 8.00-15.00

Luboń 4

ul. Sobieskiego 97, tel.: 813-03-82
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: nieczynna

Biuro Napraw Telefonów

pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-00-04

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne

(Mosina)

tel.: 813-19-86

KOM-LUB

ul. Niepodległości 1
tel.: 813-05-51

Posterunek Energetyczny

ul. Fabryczna 2, tel.: 813-03-02

Straż Pożarna

ul. Żabikowska 36, tel.: 813-09-98

KOMUNIKACJA

Stacja PKP

ul. Dworcowa, tel.: 863-34-17
czynna: 5.00-22.00

Komunikacja Autobusowa "Translub"

ul. Przemysłowa 13, tel.: 813-01-71

PARAFIE RZYMSKO-KATOLICKIE

Św. Jana Bosko

ul. Jagiełły 11, tel.: 813-04-51

Św. Barbary

pl. E. Bojanowskiego 12
tel.: 813-04-21

Św. Maksymiliana Marii Kolbego

ul. 1 Maja 4, tel.: 813-06-70

Miejski Komitet PKPS

pl. E. Bojanowskiego 2
pok. 203, tel.: 813-00-11

Jadłodajnia Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli

ul. Jagiełły 13, tel.: 810-22-97

Spółdzielnia Mieszaniowa "Luboniana"

ul. Żabikowska 62, tel.: 813-01-71

Zgodnie z obietnicą z poprzedniego artykułu kilka słów komentarza do historycznego meczu o Puchar Polski na szczepku Okręgu. Po słabym meczu Polonia Środa pokonała Lecha II 2:1. Ciekawsza bez wątpienia była otoczka meczu. Służby porządkowe były w zdecydowanej przewadze liczebnej nad kibicami. W pogotowiu było ponad 100 policjantów z rewencji, co w połączeniu z ponad 30 osobami ochrony zorganizowanej przez Klub dało stosunek sił jak wynik meczu 2:1. Sprzedaliśmy bowiem 70 biletów. Dopisali natomiast zaproszeni goście, ale wiadomo, odznaczenia, nagrody i inne bajery. Spory zawód sprawili potencjalni sponsorzy. Z v-ce prezesem Władysławem Szczepaniakiem wręczyliśmy w ponad 20 lubońskich firmach zaproszenia dla właścicieli na mecz i spotkanie po nim. Obecny był tylko pan Hardy Steinke. A teraz już pora na szarą codzienność. Zapewne nikt z sympatyków LKS nie przypuszczał po rundzie jesiennej takiego rozwoju wydarzeń. Większość pewnie obawiała się spadku z IV ligi. Tymczasem wspaniała postawa zespołu w rozgrywkach rundy wiosennej sprawiła, że zakończyliśmy sezon na 9 miejscu w tabeli z tak ogromną przewagą punktową nad drużynami strefy spadkowej. Jak już wspominałem wywołuje to ból głowy prezesa i skarbnika. Do dzisiaj mamy zaległości z wypłatą premii za wygrane mecze. Przy bardzo niskich kwotach zwrotu kosztów za dojazdy i jak to się mówi "dożywanie" właśnie premie za zwycięstwa, choć też niewysokie, pozwalają zawodnikom "wyjść na swoje". Z ciężkimi oporami udało się wreszcie zakończyć remont pomieszczeń. Dysponujemy obecnie czterema w pełni wyposażonymi szatniami, co

przy ilości drużyn rozgrywających mecze w obiekcie jest niezbędne. Dumni z własnego dzieła postanowiliśmy zaprosić przedstawicieli Rady Miasta, aby mieli możliwość zobaczyć, co zostało zrobione a co jeszcze wypadałoby zrobić. Złożyliśmy stosowne pisemne zaproszenie na ręce Przewodniczącego Rady dr Zdzisława Szafrąńskiego i wyelegantowani jak przysłowiowe "diabły do ośpic" z kompletem sprawozdań i planów oczekiwaliśmy wizyty. Powiedzmy delikatnie, że zdziwił nas tylko fakt, że jedynie Pan Leon Wawrzyniak, przewodniczący Komisji Sfery Społecznej potraktował poważnie nasze zaproszenie i pojawił się na stadionie. Dziwne, że przy tak małym zainteresowaniu sprawami Klubu, tak wielu radnych ma tak dużo do powiedzenia, gdy odbywa się debata nad dotacją Miasta dla, było nie było, miejskiego klubu. Mimo to do zdudzenia będziemy powtarzali, że to właśnie dzięki nam, grupie "nawiedzonych" którzy tworzą Zarząd tego Klubu ponad setkę dzieciaków zdejmuje na kilkanaście godzin tygodniowo z ulic miasta. Proponuję, aby nie tylko ktoś z Rady, ale również rodzice chłopców chcących trenować piłkę nożną popatrzyli na sprawność dzieciaków na lekcjach wychowania fizycznego w szkołach a następnie obejrżeli trening najmłodszych w klubie. Wniosków nie muszę podpowiadać, będą oczywiste. Ale te wszystkie teksty już były i efekty są jakie są czyli mizerne. Wykorzystując przerwę w rozgrywkach postaramy się poprawić stan boiska, a więc hasło na dziś: działacze do łopat.

Sekretarz LKS Jacek Włodarczak

WYCIECZKA DO JEZIOR

17 maj br. był dla czwartoklasistów ze SP 1 dniem pełnym wrażeń. O godzinie 8³⁰, klasy IVb i IVc wraz z wychowawcami wyjechały autokarem na wycieczkę do Jezior. Tam na terenie Ośrodka Muzealno- Dydaktycznego WPN, czekało na dzieci wiele atrakcji. Najpierw uczniowie wraz z przewodnikiem udali się na ścieżkę dydaktyczną, gdzie w przystępny i ciekawy sposób dowiedzieli się jakie drzewa rosną na terenie WPN, jak rozróżnić klon jawor od klonu zwyczajnego i polnego oraz jak obliczyć wiek drzew. Ponadto dzieci sprawdzały swoje siły w skoku w dal i w wspinaniu się na drzewa. Szczególnie wiele emocji dostarczyło czwartoklasistom obserwowanie owadów,



Pani Beata Lis opowiada dzieciom o okazach, które zostały zgromadzone w pojemnikach ze szkłem powiększającym

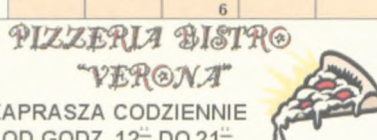
które można było schować do pojemnika ze szkłem powiększającym. W dalszej kolejności uczniowie dowiedzieli się o zwyczajach bobrów i obejrżeli żeremie, po szyszkach rozpoznawali drzewa iglaste. Po powrocie do budynku ośrodka dzieci zobaczyły film przyrodniczy (a w nagrodę także bajkę animowaną) oraz uczestniczyły w konkursie plastycznym. W czasie pobytu w Jeziorach uczniowie mieli sposobność poznać wybrane okazy fauny i flory WPN. Warto podkreślić, że zdobywanie wiedzy odbywało się poprzez działanie i zabawę, co gwarantuje najlepsze efekty nauczania, o czym miałam okazję się przekonać na lekcjach w szkole. Za wspaniałe spędzony czas pragnę podziękować pracownikom Ośrodka Muzealno- Dydaktycznego WPN- paniom Beacie Lis i Justynie Kaczmarek. Na koniec jeszcze jedna refleksja. Często wyjeżdżamy a dziećmi w góry i nad morze. Nie zapominajmy jednak o tym, że jedna z podstawowych zasad pedagogiki mówi, iż poznanie powinno się zaczynać od tego, co dzieciom bliskie. Takie właśnie rzetelne poznanie najbliższego dla lubońskich dzieci środowiska daje ośrodek w Jeziorach, do odwiedzenia którego serdecznie wszystkich zachęcam.



Przy pomocy miary krawieckiej, kartki i ołówka można było obliczyć wiek drzewa

J. Lehman, nauczycielka SP 1

KRZYŻÓWKA Z BISTRO „VERONA”

PIERWSZY KOSMONAUTA			ENKLAWA POLONII W BRAZYLII	PAŃSTWO PAPIESKIE	NAD NIĄ LEŻY LONDYN	KAWA
PLUCHA	CÓRKA HRABIEGO	MEDYK			NIEPOWODZENIE	
			8	3	CZEŚĆ WAGI	
WYŚCIGI NA WODZIE	4				BOZEK MIŁOŚCI NA OLTARZU	9
				ZA MONARCHĄ		
IMIĘ PAŃA						5
DOM NA KOŁACH			12			MOTŁOCH
ROSYJSKA IRENA				STAN W USA		
					14	MAŻ SAWY
						NAJLEPSZA OBRONA
						MIASTO NIEMIECKIE ZNANE W ŚREDNIO-WIECZU
ODCZUCIE	TUCZONY WIEPRZ	ORZECHOWE DRZEWO	PLYNIE PRZEZ CIESZYN	KOŃSKI BIEG		
ANGLIK W AFRYCE					15	
UROCYSTA ZBIÓRKA				SZKOCKI WZÓR		
AUTOR "PRZED POTOPEM"				STOLICA OMANU		
GÓRY W AZJI	2		1		6	
 <p>PIZZERIA BISTRO "VERONA" ZAPRASZA CODZIENNIE OD GODZ. 12⁰⁰ DO 21⁰⁰ NA PIZZĘ I PYSZNE OBIADY ORGANIZUJEMY RÓWNIEŻ IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE PROWADZIMY SPRZEDAŻ NA WYNOS I Z DOWOZEM DO KLIENTA (DOWÓZ NA TERENIE LUBONIA GRATIS!) ZAMÓWIENIA PRZYJMUJEMY: tel. kom. 0501-710-284</p>						
POKARM DLA KRÓW	SZKIC LITERACKI	TRUNEK AROMATYCZNY	7			
DO UDWODNIENIA NIEWOLA TURECKA			16			
			10			
NIEMIECKIE MIASTO ZE SZKŁEM			17			11
RZECZNICZKA RZĄDU CIMOSZEWICZA						

UROCZYSTA SESJA RADY MIEJSKIEJ

17 czerwca br. świętowaliśmy 10 rocznicę powołania Samorządu Gminnego. Z tej okazji w Kościele pw. Jana Bosko, w Luboniu odbyła się uroczysta Msza Św. koncelebrowana przez księży proboszczów Zygmunta Sowińskiego (parafia pw. Św. Barbary) i Karola Biniasia (parafia pw. Jana Bosko). Uroczysta sesja Rady Miejskiej została otwarta o godz. 10.³⁰ w sali Zakładów Chemicznych "Lubon" S.A. Jako honorowi goście Rady i Zarządu Miasta Lubonia wzięli w niej udział przedstawiciele władz województwa, powiatu, gmin sąsiadujących, europejskich gmin partnerskich, oraz samorządowcy z Lubonia z okresu całego dziesięciolecia.

I.S.



REDAKCJA

Redaktor Naczelny: Tomasz Kujawa
 Z-ca Red. Naczelnego: Izabella Szczepaniak
 Sekretarz Redakcji: Manuella Michalak
 Redaktor Techniczny: Zbigniew Przybylski
Opracowanie komputerowe:
 Anna Krzyżaniak i Małgorzata Zgoła
Wydawca:
 Agencja Wydawniczo-Reklamowa "IMI PRESS"
Adres Redakcji:
 62-032 Luboń, ul. Łączna 24
 tel. 0 501 731 205

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adjustacji tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i poglądy autorów spoza Redakcji

BIURO REKLAM

tel. 0-501-731-205

0-501-343-518

ORAZ W BIBLIOTECE MIEJSKIEJ,

UL. ŻABIKOWSKA

REKLAMA JUŻ OD 20 ZŁ !

HASŁO-KUPON

	1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17

Rozwiązanie krzyżówki

Trzecią i ostatnią w tym cyklu krzyżówkę z firmą "Zomar" prawidłowo rozwiązali i mieli szczęście w losowaniu Państwo: Bożena Gajdzińska z Lubonia i Tomasz Gramzera z Łęczycy. Nagrody-niespodzianki czekają na Państwa od 15 lipca w Bibliotece Miejskiej, w godzinach otwarcia. Gratulujemy i zapraszamy do rozwiązywania kolejnej krzyżówki, której sponsorem jest PIZZERIA "VERONA", a nagrodami 3 wielkie pizze o dowolnym smaku. Na kartki z rozwiązaniami czekamy do końca lipca.

Śluby

- 01.06 Jarząbek Sebastian i Kubiak Anna
- 02.06 Korbas Dariusz i Słowińska Magdalena
- 16.06 Popielski Artur i Przybylska Ewa
- Gierach Sławomir i Tórz Agata
- 21.06 Klułowicz Paweł i Marciniak Dagmara
- 24.06 Wajman Robert i Nęcza Anica

Zgony

- 02.06 Piszcz Honorat
- 03.06 Dubisz Helena
- 07.06 Muth Jadwiga
- 08.06 Szykowny Feliks, Pluto Wacław
- Rajewicz Józef
- 12.06 Gierka Marian, Polak Jan
- Wójcik Zbigniew
- 20.06 Białach Kazimiera
- 22.06 Olejniczak Helena
- 26.06 Lukaszewicz Henryk

Policja bliżej obywatela (z ostatniej chwili !)

5-go lipca został otwarty pierwszy w Luboniu LOKAL PRZYJĘĆ OBYWATELI (na zapleczu banku PKO w Osiedlu "Lubonianka"). Relację z otwarcia otrzymacie Państwo w sierpniowym wydaniu "ECHA". W lokalu tym 2 dni w tygodniu mieszkańcy będą mogli zgłaszać swoje problemy dzielnicowemu. Godziny otwarcia w lipcu: poniedziałek- 17.⁰⁰-19.⁰⁰, czwartek - 11.⁰⁰-13.⁰⁰



WYTWÓRNIA STYROPIANU HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PŁYTY STYROPIANOWE
FS 12
FS 15
FS 20

PŁYTY STYROPIANOWE LAMINOWANE
PAPĄ (PW 11 A)

WEŁNA MINERALNA

FOLIE BUDOWLANE

SYSTEMY DOCIEPLEŃ:
TERRANOVA, ANSER, DRYVIT
ORAZ AKCESORIA (KOŁKI, SIATKA, LISTWY)

PAPY TERMOZGRZEWALNE:
IZOLACJA S.A. ZDUŃSKA WOLA, BAUDER,
VEDAG

CERAMIKA BUDOWLANA

NAJTAŃSZY KREDYT NA ZAKUP:
- SYSTEMÓW DOCIEPLENIOWYCH
- STOLARKI BUDOWLANEJ PCV
I DREWNIANEJ
- SYSTEMÓW DACHOWYCH



OPROCENTOWANIE KREDYTU
JUŻ OD 4%
W STOSUNKU ROCZNYM

STROPY KERAMZYTOWE
TERIVA - OPTIBLOK
BLOCZKI KERAMZYTOWE
OPTIBLOK

CANPOZ sp. z o.o.

61-441 POZNAŃ (DĘBIEC) UL. SAMOTNA 4
TEL. / FAX. (061) 832-14-21, 832-36-93



PLAST POZNAŃ S.C.

UL. MALINOWA 1 62-032 LUBOŃ K/ POZNANIA

tel. / fax. (061) 813-01-62

tel. kom. 0601745259

0601770998

0601858286

RURY I KSZTAŁTKI PVC, PP, PE

DO KANALIZACJI DOMOWEJ
WEWNĘTRZNEJ I ZEWNĘTRZNEJ
RURY WODOCIĄGOWE PVC i PE
STUZIENKI PVC ϕ 315, ϕ 400 kpl
ARMATURA ŻELIWNA

OKNA, DRZWI PVC



PARAPETY WEWNĘTRZNE
I ZEWNĘTRZNE
PCV, AL, OCYNK

UWAGA: obmiar i transport
GRATIS!



ARMATURA INSTALACYJNA DOMOWA

- BATERIE UMYWALKI, WANNOWE ITD
- BIAŁA ARMATURA
- GRZEJNIKI + OSPRZĘT

CENY PROMOCYJNE - PRODUCENTA

100.000 DACHÓWEK

w ciągłej sprzedaży - magazyn
detal, hurt, raty



dachówki cementowe
dachówki ceramiczne
dachówki bitumiczne
papy termoizolacyjne
dachowe płyty bitumiczne
okna dachowe

cynk
fsb dachowe
wełna termoizolacyjna
siding elewacyjny
płyty styrop. do dach. płaskich
łaty, kontrłaty impregnowane
blachy płaskie ocynk, tytan-cynk, kolor
artykuły dekarские
porady techniczne, kalkulacje
produkcja akcesoriów do dachówek
organizacja dostaw
wykonawstwo

nowa oferta:

okna drewniane
okna pcv
pustaki ceramiczne
pustaki keramzytowe
cegła klinkierowa

I.B.F.
BOLESŁAWIEC

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA

WIEKOR
OKNA DACHOWE

URZEDOWSKI

UNIBET
Dach System

VELUX
OKNA DO PODDAŻY

Qualitec

Nicoll

OKNA DACHOWE
FAKRO

MARLEY

Royal Siding

IKO

ISOVER
tulliber

Dach-Bud

Poznań (Dębiec) ul. Samotna 4
tel. 83-20-709, 83-21-736
www.dach-bud.com.pl dachbud@dachbud.com.pl

SBL
ROK ZAŁOŻENIA
1984

Spółdzielczy Bank Ludowy
w Poznaniu
Oddział w Luboniu

Bank oferuje Państwu szeroki pakiet usług bankowych
z zastosowaniem procedur przyjaznych dla klientów w zakresie:

KREDYTÓW

- gotówkowych - w ROR
- ratalnych - w rachunku bieżącym dla firm
- na zakup samochodu - dla rolników w tym preferencyjnie objęte dopłatami AR i MR

- CIEKAWA OFERTA NA BUDOWNICTWO
LUB ZAKUP MIESZKANIA

DEPOZYTÓW

- a vista - terminowych
- certyfikatów - lokata DYNAMIK

PROWADZENIE RACHUNKÓW

- bieżących dla podmiotów gospodarczych
 - pomocniczych
 - oszczędnościowo-rozliczeniowych /ROR/
- KRAJOWA KARTA PŁATNICZA POL-CARD

OBŚLUGA OBROTU PŁATNICZEGO NA KORZYSTNYCH WARUNKACH

REALIZACJA PŁATNOŚCI SKŁADEK ZUS

SBL TWOIM NAJBLIŻSZYM BANKIEM LOKALNYM

Zapraszamy do Oddziału w Luboniu Pl. E. Bojanowskiego 2
tel. 813 - 01 - 31 fax. 813 - 01 - 31
810 - 46 - 10



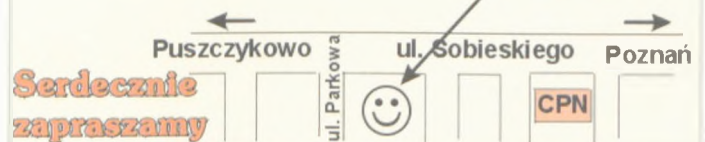
WSZYSTKO DLA OGRODU
Luboń, ul. Parkowa 18, tel. 813 08 85, 810 54 56

Centrum ogrodnicze zaprasza na zakupy:

Godziny otwarcia: pn. - sob. 9⁰⁰-18⁰⁰
niedziela -9⁰⁰-14⁰⁰

**WIELE NOWOŚCI
PORADY GRATIS!**

Tutaj nas
znajdziesz



Restauracja - JAN III SOBIESKI



Stworzyliśmy go właśnie dla Was

**WESELA W DWORKU DLA 120 OSÓB
STYPY, KOMUNIE, CHRZCINY**

LUBOŃ K. POZNANIA, UL. SOBIESKIEGO 126 A
PRACA 813 19 63, DOM 813 07 50, KOM. 0 603 329 930